

Gazeta Grudziądzka

W Imię Boże

Rok założenia 1894
Wydanie główne

Najpoczytniejsze ludowe pismo polityczne i społeczno-gospodarcze,
poświęcone walce o prawa ludu wiejskiego i należne mu stanowisko w państwie

Adres: Gazeta Grudziądzka
Tel. 3225. Poznań, Fr. Ratajczaka 9

Założyciel Wiktor Kulerski

P.K.O. Poznań nr 208274

Premier angielski interweniuje w Czechosłowacji

Praga. W konflikcie pomiędzy Berlinem i Pragą postanowił obecnie premier angielski Chamberlain interweniować osobiście. Do Pragi nadeszły w godz. połudn. wiadomości, wedle których w ciągu najbliższych 10 dni, tzn. jeszcze przed kongresem partyjnym w Norymberdze, zbierze się w Londynie nadzwyczajna rada ministrów celem uchwalenia deklaracji, wzmacniającej oświadczenie premiera Chamberlaina w odniesieniu do Czechosłowacji, złożone w dniu 24 maja.

W mowie swej oświadczył wówczas Chamberlain dosłownie: „Nadejdzie dzień, w którym Wielka Brytania będzie musiała użyć broni, aby przyść z pomocą państwu, które ma stać się ofiarą ataku“.

Takim państwem mogła być Czechosłowacja.

We czwartek w godzinach południowych najbliższy współpracownik lorda Runcimana, Gwatkin, bawiący od środy w Londynie, przeprowadził dłuższe ważne rokowania, w których wzięli udział lord Halifax i minister Simon. Na lotnisku w Croydon czeka specjalny samolot, na pokładzie którego Gwatkin wrócić ma wkrótce do Pragi.

Protest Anglii przeciwko gen. Franco

Premier Chamberlain odbył dziś w południe konferencję z lordem Halifaxem i min. Simonem. Przedmiotem konferencji była sytuacja międzynarodowa, a w szczególności problem hiszpański i ostatnia odpowiedź gen. Franco. Chamberlain nie chce dać za wygraną i próbuje ocalić komitet nieinterwencji od rozbicia.

Rząd brytyjski wysłał wczoraj wieczorem do gen. Franco protest najostrejszy w tonie z dotychczasowych protestów! Dotyczył on rozstrzelania 60 jeńców czerwonych przez nacjonalistów.

W Londynie uważa się, że stosunki Anglii z gen. Franco uległy nagłemu oziębieniu. Londyn użyje obecnie ostrzejszego kursu niż dotychczas wobec Burgos.

MYLNA NOTATKA.

Na stronie 3-ciej podaliśmy z P. A. A. notatkę o konfiskacie „Zielonego Sztandaru“ z datą 28. VIII. Jak się okazuje numer ten nie został skonfiskowany.

Niewątpliwie musiało zajść w ciągu ostatnich 24 godzin coś takiego, co zmusiło zarówno Chamberlaina jak i Runcimana do rozwinięcia tak energicznej akcji na rzecz utrzymania pokoju w Europie środkowej.

Niemcy i Węgrzy o wzajemnych stosunkach

„Berliner Tageblatt“ wydał z okazji przybycia do Berlina admirała Horthy'ego specjalny numer, poświęcony Węgrom, w którym zabierają głos in. glos minister spraw zagranicznych Rzeszy Ribbentrop, premier Węgier Imredy i minister spraw zagranicznych Kanya.

Min. Ribbentrop stwierdza, że przyjaźń niemiecka - węgierska nie jest związana z żadnym okresem czasu. Jest ona niezależna od wypadków polityki bieżącej i tym samym przeciwstawia się wszelkim próbom jej zniszczenia.

Premier Imredy stwierdza, że serdeczne węzły między obu krajami istnieją zwłaszcza od czasu Wielkiej Wojny. Dwa narody spoglądają na siebie nad brzegami Dunaju ufne i wierne przyjaźni dla siebie ciesząc

W Pradze podkreśla się z naciskiem, że powtórna deklaracja Chamberlaina w obronie Czechosłowacji mogła być podobnie, jak i w dniu 21 maja, pohamować jakiś nieopatrzny krok Berlina.

się z każdej okazji bliższego i lepszego poznania.

Jesteśmy przekonani — stwierdza min. Kanya, że wizyta regenta Horthy'ego przyczyni się do wzmocnienia węzłów tradycyjnych przyjaźni i solidarności węgiersko-niemieckiej. Obecne rozmowy przyniosą nie tylko korzyść dla dalszej ścisłej współpracy obu państw i rządów, lecz przysłużą się sprawie pokoju, dla której Węgry gotowe są zawsze pracować wspólnie z Rzeszą niemiecką i Włochami.

KONFISKATA NR 95

Wtorkowy numer „Gazety Grudziądzkiej“ (95) uległ konfiskacie za artykuł „Chłopi serca powiększyli — czas powiększyć prawa“. Jest to już piąta konfiskata w ostatnich tygodniach.

Z ostatniej chwili

MAŁA ENTENTA I WĘGRY.

Co do rokowań Małej Ententy i Węgier dochodzą szczegóły, że rozmowy te nie były bynajmniej łatwe i dopiero bezpośrednie rozmowy telefoniczne Stojadinowica z Kanaą, bawiącym wówczas w Kilonii, doprowadziły do porozumienia. Stojadinowicz będzie pośrednikiem w sprawach mniejszości narodowej węgierskiej w Czechosłowacji.

JAK ZWYKLE.

Jak zwykle jesienią, daje się obecnie znów zaobserwować „najazd“ byłych posłów na Warszawę. Od kilku dni bawi w stolicy szereg wybitnych działaczy różnych grup. Czyżby wybory?

ODMOWA GEN. ŻELIGOWSKIEGO.

Grupa konserwatystów kresowych skupiających się koło dziennika „Słowo“ zwróciła się do posła gen. Żeligowskiego, aby stanął na jej czele. Gen. Żeligowski propozycję tę odrzucił, oświadczając, że jako

wojskowy nie chce prowadzić żadnej akcji politycznej i poświęca się wyłącznie działalności społeczno-gospodarczej.

NARADA U MORACZEWSKIEGO.

U byłego premiera Moraczewskiego prezesa ZZZ obradowała w tych dniach konferencja działaczy demokratycznych, w której brali również udział politycy zbliżeni do Klubu Demokratycznego. Cel narady osłonięty jest tajemnicą.

ZNIESIONA DELEGACJA PRZY LIDZE NARODÓW.

Stała delegacja rządu polskiego przy Lidze Narodów została zniesiona od 1 listopada.

Rząd nie powziął do tej chwili decyzji, czy postawi kandydaturę Polski do Rady Ligi. Prawdopodobnie decyzja ta zapadnie dopiero w ostatniej chwili.

POWÓDZ W MAŁOPOLSCE MINĘŁA.

Ostatnie wiadomości donoszą, że groźba powodzi minęła.

Gorączka? —

może zimny okład

Prasa to jest tak jak barometr. Zależnie od zmian zachodzących w ośrodku, którego ciśnienie ma mierzyć — prasa gorączkuje się, krzyczy, denerwuje, albo też spuszcza nos na kwintę i smętnie sobie biada.

Ostatnio aż uszy puchną od chaosu, potwornych wprost nieprawdopodobnych plotek jakie dzienniki, tygodniki, miesięczniki wszczyły dookoła zbliżających się wyborów do samorządu. Przy czym zdenerwowanie jest niebywałe. Barometr pewnego odłamu prasy pokazuje wprost zenitalne ciśnienie.

Gdzie to ciśnienie jest?

Kto się tak denerwuje?

Czy opozycja?

Organy opozycji zasadniczo są spokojne — powiedziały dawno swoje credo — milczą i czekają pewnie siebie.

Więc kto?

Ozon ma tak korzystną dla siebie ordynację wyborczą, że powinien również być spokojny i... czekać.

A jednak?

Denerwują się i to okropnie organy właśnie Ozonu. Są jak w gorączce i... w gorączce popielniają nieprawdopodobne głupstwa — snują fantastyczne kombinacje, jak pięść do nosa. Jeden z tych zdenerwowanych domorosłych polityków, co jednym artykułem świat przewracają, wyłgł myśl, aby Stronnictwo Pracy połączyć ze Stronnictwem Narodowym.

Niemniej dowcipne i „genialnie wnikliwe“ pogłoski krążą o Stronnictwie Ludowym. Boże! ile to chłop znalazł od razu opiekunów. Dostojne „organy“, pomniejsze gazetki i sfera jeszcze mniejszych piesków - gazetek uważają sobie za punkt honoru wyznaczać Stronnictwu Ludowemu drogę, po jakiej ma pójść.

Liczą, oczywiście, że „prorocze wskazania“ wpłyną na decyzje Stronnictwa.

Istnie szczekanie do księżycy.

Wciąż sobie jeszcze roją „nasi politycy, że wieś — to „dżungla“ i że w niej dowolnie można buszować.

Prosimy tylko zaprzestać szczekania do księżycy i gwiazd i pójść na wieś ze „swymi prorocztwami“. Można nawet przyjąć bez „bojówek“, bo chłop rzadka bije.

Ale dowiecie się jednego, co wartają wasze prorocztwa.

W każdym bądź razie zdenerwowanie źle świadczy i o sumieniu waszym i o siłach...

My czekamy — w swoim czasie powiemy co trzeba — i — do roboty.

Tylko pakt nieagresji?

„Gazeta Polska” rzuciła wezwanie: „Komu się nie podoba polska polityka zagraniczna niech pisze o twarcie i konkretnie o co mu chodzi”.

Łatwo to powiedzieć. Trudniej wykonać. Sądze, że i „Gazecie Polskiej” trudno by to przyszło. Bo to, że wypisuje wyświechtane frazesy, jako by nasza polityka zagraniczna „nakładała się w całość konsekwentną a harmonijną” — to, że wylicza dwa sojusze i dwa pakt nieagresji i w paru słowach stosunki z kilku innymi państwami — to, że zachwycę się „precyzją i jasnością poglądów” naszego sternika polityki zagranicznej — to wszystko jeszcze mało, jak mało.

To wszystko frazesy. Wyjazdy, gadanie, wizyty, konferencje, obietnice, memoriały są błyskotliwe, dają dużo zadowolenia temu, kto przyjmuje i jest przyjmowany — ale dla narodu mały z tego pożytek.

Cóż znaczy pakt nieagresji z Niemcami, kiedy odbył się „anschluss” Gdańska z Rzeszą, coż znaczy zapewnienia Hitlera, kiedy Niemcy stosują represje względem Polaków — kiedy powiększa się stan niemieckiego posiadania — kiedy rośnie z dnia na dzień propaganda hitleryzmu, kiedy placówki gospodarcze niemieckie opychają kieszenie polskimi pieniędzmi — tuczą się polską pracą.

„Gazeta Polska” zaprasza do pisanja.

Ale kiedy pisma opozycyjne alarmowały, ostrzegały wtedy... szedł na nie deszcz konfiskat, a nawet zamykanie wydawnictw.

Dzisiaj przecie po skandalu w Gdańsku — po zbrodni dokonanej na kolejarzu polskim Winnickim ocknęła się opinia polska.

Nawet taki zagorzały „przyjaciel” Niemiec, jak Cat-Mackiewicz — redaktor wileńskiego Sołwa, który dojad, aż zachłystywał się zachwytem dla proniemieckiej polityki, stwierdził dzisiaj, że stosunki Polski z Niemcami wyszły na korzyść tylko im ostatnim i zamiast polsko-niemieckiego „condominium w Gdańsku, mamy tam całkowite „dominium” niemieckie.

Cała polska niezakłamaną opinią publiczną jest tymi faktami do żywego oburzona.

Na Pomorzu odbyły się wiece protestacyjne. Wzburzenie jest ogromne.

Licząc się zapewne z tym Ministerstwo Spraw Wewnętrznych” uchylić konfiskatę „Ilustrowanego Kuriera Codziennego”, zajętego za prowadzenie z wiecu toruńskiego, protestującego przeciwko gwałtom niemieckim.

Tymczasem w Gdańsku dokonał się „Anschluss”!!! Różnica pomiędzy Gdańskiem a Austrią polega tylko na tym, że tam dokonano Anschlussu drogą akcji zbrojnej i usankcjonowano go ustawowo. W Gdańsku natomiast „Anschluss” dokonany został poprzez partię hitlerowską formalnie nie poza obrębem wpływów polskich stał się przybówką sąsiedniego państwa.

Dzisiaj znowu prasa przynosi alarmujące wiadomości o potwornym poszerzeniu się niemieczyny w woj. warszawskim.

Według spisu ludności z 1921 r., rzyznało się w województwie warszawskim do narodowości niemieckiej 47.584 osób, według spisu z r.

1931 — 73.592 osoby. Liczba Niemców w województwie warszawskim wzrosła w ciągu 10 lat o 26.008 osób, czyli o 54,7 proc., podczas gdy ogół ludności województwa wzrósł o 19,9 procent.

Rzeczywisty stan rzeczy w województwie warszawskim wystąpi w całej pełni, gdy zestawimy liczbę ludności niemieckiej w województwie (73.592) i liczbę dzieci w wieku szkolnym, które podały język niemiecki, jako ojczysty (8.824), z liczbą szkół powszechnych (84), w których język niemiecki jest bądź przedmiotem, bądź językiem religii ewangelickiej.

Oto garść faktów.
A wniosek konkretny: Skończyć

ze ślamazarnością w stosunkach z naszym zachodnim sąsiadem!

Bo Niemcy rozwinęły w całej pełni odwieczne „drang nach Osten” a Polska? — Polsce pozostał... pakt nieagresji i... „konsekwentna, harmonijna” polityka zagraniczna.

Czas oprzeć nasze stosunki z Niemcami na zasadach wzajemności. Inaczej germański wilk zje kiedyś na śniadanie polskiego baranka.

Spostrzega to nawet zagranica i już od szeregu tygodni roi się w piśmiech zagranicznych od artykułów wytykających błędy polskiej polityki i wskazujących na źródła zła, z których najgroźniejszym jest to, że masy chłopskie nie mają najmniejszego wpływu na polską politykę zagraniczną.

Podniosłe uroczystości

W Garbach, w pow. średzkim, odbyły się trzy podniosłe uroczystości. Tamtejsze Koło Młodzieży Wiejskiej obchodziło dziesięciolecie swoje istnienia, jak również z okazji dziesięciolecia ufundowało sztandar i w dziesięciolecie istnienia obchodziło uroczystość poświęcenia sztandaru. Trzecią uroczystością, która zbiegła się z dwoma poprzednimi, to wieniec żniwny okręgu średzkiego.

Wszystkie trzy uroczystości zbiegły się w dniu 21 sierpnia. Dziesięć lat w służbie przy sztandarze ludowym, to świadczy o wielkim uporze i trwałości idei młodzieżowskiej. Że idea ta zapałała korzenie głębokie świadczy to, że młodzież ufundowała widomy znak tejże idei — sztandar zielony — chłopski.

Rezultat dziesięcioletniej pracy Koła olbrzymi: Młodzież światła — rozbudzona — honorna — matki w Kole Włościanek samodzielne, Kółko Rolnicze należycie funkcjonujące, Koło Stronnictwa Ludowego silne. Słowem ludowa — chłopska wieś — krzepkimi rękoma dźwigająca zielony sztandar.

Zbiórka okręgu, sąsiednich Kół, odbyła się rano w Garbach, suto

przystrojonych zielenią i zielonymi chorągiewkami. Stąd ruszono do Mądrego na nabożeństwo, pochodem, z korowodem dożynkowym i pocztami sztandarowymi. Po poświęceniu odbyła się uroczysta akademicka w Mądrem. Zdziwiło to, że idea wsio-wa werbuje zwolenników wśród kształcącej się młodzieży wiejskiej. Podziwialiśmy wystąpienie jednego z gimnazjastów wiejskich. Śpiewy i deklamacje własnej kompozycji wykonał zespół Koła Młodz. Wiejskiej w Garbach. Życzenia składali przedstawiciele sąsiedzkich kół, prezes pow. P. T. K. R. p. Mazur, prezes pow. S. L. p. Frackowiak, wychowawczyni U. W. p. Gadzalanek. Imieniem władz naczelnych Związku przemawiał p. Michał Jagła, nawiązując do haseł umieszczonych na sztandarze: „Młodzież chłopska — to przyszłość Polski”. „Z idea Chrystusowego Braterstwa”.

Okręgowy wieniec żniwny odbył się przy udziale prezesa hon. W. Z. M. W. p. Mikołajczyka i był prawdziwym świętem żniw — zadokumentowaniem tego, że chłopci nie samym chlebem żywią kraj, ale i myślą i sercem swoim.

W kilku wierszach:

Z polityki wewnętrznej
Pogłoskom o powrocie indywidualnym do kraju emigrantów politycznych zaprzecza Agencja Agrarna.

Centralne Towarzystwo Organizacji i Kółek Rolniczych przygotowuje się do wyborów samorządowych, przeprowadzając już w pismach swoich propagandę, jak również planując wspólną akcję ze spółdzielczością i organizacjami młodzieżowymi.

Wokół postaci gen. Sosnowskiego obiega plotka, jakoby miał odegrać w przyszłości jedną z decydujących ról w życiu politycznym.

Dyrektorem radia ma zostać podobno Konrad Libicki, który miał by dokonać stotalizowania kultury i propagandy, przy czym radio ma być połączone z PAT-em.

Z polityki zagranicznej
Rząd Daladiera mimo ataków lewicy i niezlikwidowanego strajku w Marsylii trzyma się mocno.

W Palestynie nieustanne zamieszki wywołały formalną wojnę domową. Jak obliczają, Palestyna może pomieścić 8 milionów ludzi, a więc wszystkich żydów z Europy.

W ciągu 8 dni henleinowcy przedłożyli nowy memoriał, zawierający skonkretyzowane żądania Niemców sudeckich. Holandia nie rokuje powodzenia poli-

tyce gospodarczej Niemiec i wskazuje na wielkie zubożenie kraju.

Ze świata
Szwajcaria wzmocniła oddziały wojsk granicznych w celu powstrzymania napływu nielegalnych uchodźców z Austrii pochodzenia żydowskiego.

25.000 górników zagłębia węglowego pomiędzy Lille, Cambrai i Valenciennes zapowiedziało ogłoszenie strajku o ile ich żądania podwyżki płac nie zostaną zaspokojone.

Celem zlikwidowania strajku panującego już od kilku tygodni wśród robotników portowych w Marsylii rząd zarządził załadowanie kilku oddziałów wojsk kolonialnych i marynarki wojennej do tego miasta. Związki zawodowe grożą wobec tego zarządzenia proklamacją strajku powszechnego.

Nad południową Rumunią przeszła groźna burza. Wyrządziła ona nieobliczalne wprost szkody. Winnice i sady znajdujące się w stanie dojrzewania zostały doszczętnie zniszczone. Gospodarstwa zostały zalane przez olbrzymie masy wód. Dachy porzywane. Zanołowano liczne utonięcia wśród bydła.

W Zakładach Reutgersa w Morawskiej Ostrawie - Witkowicach nastąpił wybuch kotła terowego do destylacji benzolu. 6 robotników odniosło podczas wybuchu poważne rany oraz 7 strażaków w czasie akcji ratunkowej. Straty oblicza się na

Co piszą inni...

LICYTACJA „WODZÓW”.

Agencja „Echo” notuje następującą plotkę:

„Obóz narodowo-radyczny „Falanga” przeżywa ponownie poważny kryzys wewnętrzny, wynikły na tle rozpanoszonego w Polsce ambicji „wodzowskich”. Stanowisko obecnego „wodza” „Falangi” p. Bolesława Piaseckiego jest mocno zachwiane przez konkurencyjnego amatora na „wodza” w osobie p. Witolda Staniszkisa.”

W takiej lilipucie grupie sanacyjnej jak „Falanga”, a kłótnie a przygotowanie nowego rozłamu. Jeden drugiego będzie obczerniał — zazdrościł stosunków z Rydzem-Śmigłym, zazdrościł wpływów, deptał, wbijał znieczeka sztylet, strzelał z ukrycia, sprzedawał słowem robił wszystko byle utrzymać się na stanowisku „Wodza”, albo to stanowisko osiągnąć.

Prawdziwa licytacja „wodzów”.

ŚLAWOJKA... PLOT... POMNIK... ORDER — TO NIE WSZYSTKO.

„Polonia” omawiając metody gen. Składkowskiego pisze:

„Nie przestaniemy krytykować takich metod wychowywania administracji. Mogą one bowiem wytworzyć w starostach przekonanie, że jakiegokolwiek zarzuty stawiali im ludzie z opozycji, a nawet z sanacji, mogą spać spokojnie, jeśli dbają o malowanie płotów, zbieranie kandydatów do orderów i o budowanie pomników.”

DLA OZONU ŚLAWEK NIESŁAWNY

„Głos Narodu” omawia obecny zamęt w Ozonie — czytamy:

„Wróg OZN wybrany marszałkiem Sejmu głosami posłów ozonowych! Mówią, że tej kompromitacji nie może przeboleć p. Miedziński. Nie mogą też przeboleć „doby” ozonowe, które „w terenie” dużo trudności napotykają ze strony sławkowców. Płk Sławek coś „knuje” w skrytości ducha. Wiadomo, że twór ozonowy przekreślił jego całą „ideologię” polityczno-ustrojową. Tego nie może mu wybaczyć. To też między OZN a płk. Sławkiem panuje wielka nieufność.”

A to się wpędził Ozon w matnię. Ale, co miał robić — jak wszyscy mu uciekli — musiał pójść w pokorę i... wybrać Sławka. „Na bezrybiu i rak ryba”.

To też śmiesznie wyglądają trojski ozonowego „Nowego Kuriera” skoro pisze, że:

„Stronnictwu Ludowemu brak jest ideowych przywódców od dłuższego czasu.”

Żałujemy mocno, że Ozon nie dysponuje „fabryką przywódców” (wybór Sławka) — bo „ubogie w ideowych ludzi”. Stronnictwo Ludowe niewątpliwie skorzystało by z oferty i zaprosiło na „przywódcę ideowego” jakiego ozonowca, ale coż, oni sami muszą wybierać... Sławka.

A szkoda! Bo rzeczywiście w szeregach Stronnictwa Ludowego nie ma „menażkowych ideowców”.

kilka milionów koron czeskich. W promieniu 400 metrów od miejsca wybuchu wszystkie szyby wyleciały z okien, a przez cały dzień unosiły się nad Morawską Ostrawą czarne chmury dymu.

W nowojorskiej kolei podziemnej wydarzyła się katastrofa, ofiarą której padło 50 osób. Ekspres wpadł na pociąg stojący na stacji z nieznanych dotąd przyczyn.

W Indiach wykołcił się pociąg pośpieszny w Tirchinopoli. 30 osób poniosło śmierć na miejscu. Liczba ciężko rannych wynosi 100. Katastrofa spowodowana została przez oberwanie się chmury, które podmyło tory. Zabici i ranni, muzułmanie wracali z obchodu uroczystego święta muzułmańskiego.

Udział kobiet wiejskich w święcie „Czynu Chłopskiego”

Z listu dra Wł. K. do p. Marii Sowiny w powiecie bocheńskim. kobiety - włóścianki, będącej członkinią Rady Naczelnej S. L.

Święto „Czynu Chłopskiego” jest świętem całej wsi polskiej, a więc i kobiet wiejskich. Dumą napawać musi kobietę wiejską bohaterska walka jej ojców, braci i synów w obronie ziemi ojczystej, wolności i niepodległości. Chociaż kobieta wiejska nie walczyła orężem z najeźdźcami, niewątpliwie jednak przyczyniła się do zwycięstwa swych walczących braci.

Na kobiety spadł cały ciężar utrzymania warsztatu rolnego i rodziny wówczas, gdy ich bracia przelewali krew za Polskę. Duch cichego bohaterstwa matek, siostr i córek, ich niestrudzona praca około matki ziemi nieraz w ogniu armat konana, przeświadczenie, że dom i rodzina mają w kobiecie wierną i dzielną strażniczkę, dawał chłopu żołnierzowi ten spokój ducha, który pozwalał mu oddać się w całości żołnierskiemu obowiązowi.

Dziś, gdy chłopci walczą o przywrócenie pełni należnych im praw obywatelskich w swym państwie, które oni głównie obronili w r. 1920, — kobieta towarzyszy im już we wspólnym szeregu, dzieląc z nimi wszystkie trudy, a nawet ofiary. A chociaż kobiety nie przeszły szkoły karłości i solidarności we walce, które to cnoty tkwią niejako we krwi chłopca - żołnierza, to przecież w karłości tej braciom nie ustępują, a zapalem i zdolnością do poświęceń nie raz ich przewyższają. Kobieta stojąc u boku swych braci, przechodzi chrzest uczestnictwa w tym wielkim boju, jaki oni toczą o lepszą Polskę i może być dumna, że bierze bezpośredni udział w tym nowym czynie chłopskim. Tak jak od kobiety zależy głównie jedność i miłość w rodzinie, tak udział jej w walce o wolność i prawo daje walczącym poczucie siły i solidarności wsi polskiej, oraz przeświadczenie o pewności ostatecznego zwycięstwa. Znając wrodzone kobietom wiejskim poczucie

sprawiedliwości i głębokie odczucie krzywdy, wyrządzanej wsi polskiej, znając ich szlachetny upór w dążeniu do sprawiedliwości, można być pewnym, że udział kobiet w tej walce przyspieszy zwycięstwo. Kobiety wiejskie nie dadzą się uwieść ani

pięknymi słówkami, ani obłudnym całowaniem rąk przez tych, którzy są sprawcami dzisiejszego poniżenia chłopów.

Pójdą razem za swymi braćmi pod Zielonym Sztandarem, sztandarem siły i zwycięstwa wsi polskiej!

O możliwości powrotu Witosa pisze angielski „Times”

Czołowy dziennik angielski „Times” zamieszcza artykuł o sytuacji w Polsce. Podajemy za „Piaśtem” wyjątki z tego artykułu.

„Jak się sprawa ma z uczuciami chłopów wobec komunizmu, dziś trudniej jest powiedzieć niż przed paroma laty. Jest przekonaniem wielu obserwujących tę sprawę, że skrajnie lewicowe elementy wzbierają na siłę z dnia na dzień na wsi, a przeważnie wśród nauczycieli i młodzieży. Z tego to między innymi powodu wiele rozsądnie myślących Polaków, którzy są dobrymi katolikami a stoją politycznie w środku między rządzącą grupą, a skrajną lewicą, chciałoby widzieć wolny powrót Witosa, przywódcy chłopskiego, który opuścił Polskę w 1930 r. przed wyrokiem więzienia. Wskazują oni, że Witosa autorytet wśród chłopów jest większy niż jakiegokolwiek żyjącego Polaka, i że ci chłopci, którzy poszli na lewo od czasu 1930, podpo-

rzadkują się mimo to Witosowi, który, jak na wodza chłopów, ma przekonania bardzo umiarkowane.

„Chociaż chłopci i robotnicy tworzą przeszło trzy czwarte 35-ciu milionów ludności Polski, i w czasie wojny będą musieli ponieść główny ciężar walki, nie mają oni jednak poważniejszego głosu w sprawach narodowych i nie mają wcale wpływu na politykę zagraniczną. Jedynie elita rządzących sfer została uznana za kompletną do prowadzenia tych zawiśniętych spraw: lecz ta sytuacja nie może trwać dłużej, i jest prawie rzeczą nieuniknioną, że trzeba będzie niedługo zwrócić również uwagę na poglądy mas na stosunki zagraniczne. Byłoby to klęską rzeczywiście, gdyby się okazało, że w momencie ostrego kryzysu międzynarodowego Polska nie może przemówić jednym głosem”.

Oto są słowa bardzo ciekawe, o których PAT z pewnością opinii polskiej nie poinformuje.

Konfiskata „Zielonego Sztandaru”

Naczelny organ Stron. Ludowego — „Zielony Sztandar”, z daty na dzień 28 sierpnia został skonfiskowany za artykuł „Ozonowy front do wsi”.

Ten sam artykuł przeszedł w „Piaście”, organie Stron. Ludowego,

wychodzącym w Krakowie. Przy czym wypada zauważyć, że bodaj po raz pierwszy od szeregu miesięcy „Piaś” ukazał się bez czerwonego nadruku: „nakład drugi po konfiskacie”.

MICHAŁ SZARUGA.

W niedzielę po kościele

W ostatniom niedzielę pisałem o zbożu. Pisałem, bo ani mi w głowie było, że mogę tym sprawić komuś przykrość. Wiedziałem mi sie, że coś ta jest z tym zbożem źle — to złapałem pióro i dał grzymolić.

W sobotę przychodzi gazeta. — Patrze. Prawie białe.

Cie diaski! myśle se: źle, całkiem źle. To mi sie narobiło bryli.

Przecie ta nigdy nie chciałem w dróge nikomu wlażyć, a jednak wlozom. Przecie serce móm jak worek, kożdemu dobrze życze. A już osobliwie nie chciałem sprawić przykrości cenzorowi.

On i tak mo uprzykszony żywot. Przecie i ón mo głowe na karku (tak przynajmniej myśle) — przecie i ónymu czasem sie serce rwie w kawolki jak musi konfiskować. Dejna na to rano dóstoł uwiadomienie, że mu obcinajom pensje — więc ta wściekły jak sto pierunów. Ze złości dejma na to, dwa pióra już połómoł — kopnął krzesło — trzasnął aktami, oż okładki poszły w piorun i... jak ów biblijny

lew loto po pokoju, szukając kogoby pożarł.

W południe... pukojm do drzwi.

— Ki diabli — myśli se cenzor.

Wchodzi chłopiec przynosi gazyty. Cenzorowi oż sie oczy zaświeciły.

— No tere sobie użyje, za te mojom krzywdę! Niechta biadojom! Jak tu stoje skonfiskuje. Niechta i óni majom zmortwienie.

Otwar gazyte. I... zdębół. O obniżce pensji pizsom. Jednym tchem to przeleciół — prawie pożar. Za każdym ostrzejszym słowem kiwoł głowom.

— Prowda, święto racjo! — tak... tak to sobki... samoluby... niesłusznie... niesprawiedliwie... podle... tak — racjo — ci co obniżyli — to św... tak!

— Prowde pizsom — pomysłół — tak mnie skrzywdzić! — drrrranie!

I oż sie czerwony na gymbie zrobił z tyj uciechy wej, że ta troche nosa utarli jego krzywdzicielom.

— To puszcze — niechta wiedzóm ja-

kie draństwo zrobiyli — myśli sobie.

Ale jeszcze spojrzół we wykaz co noleży skonfiskować.

I... drugi roz zdębół.

Stoło wyraźnie: wszelkie wzmianki złośliwe o obniżce pensyj skonfiskować! Co miół chłop robić?

Zaklął se siarczyście oż echo poniosło na korytarze, splunął — podumół troche — wspomniół na żone i dzieci i zakławszy jeszcze barzy siarczyście... zakreślił co noleżak.

Trudno! — musi!

Dla chleba, panie, dla chleba!

Jyno ze złości poszed sie na wieczór upić.

Dzicie? tak sobie oto przedstawiom — niby jo — cenzora. Letkiyóg ta chleba nimo nie!

To tyż sie strzygem zawdy żeby mu jeszcze barzy życie nie uprzykszać.

Ale bo to wiem co pisać!

Napisze o tym, że Niemcy bijom poloków — skonfiskujom, a potym odwołajom, ale to już tak jak umarłemu kadzidło. Napisze o zbożu — skonfiskujom.

A już ta jak tykniesz Beka — to nie do rady.

I zaś sie wściekajom — zajmujóm na-

klady — narażajom na straty — włóczom po sądach.

I... za co.

Zato, że nie wiem co pisać?

I zaś swary i kłótnie i wyzywanie na cenzorów.

Boże! ce to zgorszynio.

A jest jedyn bardzo prosty sposób.

Po prostu — dejma na to — co miesiąc niech ministerstwo spraw wewnętrznych wydo okólnik do wszystkich redakcyj i niech w tym okólniku ogłosi ściste tematy na które wolno pisać! Np.: „Pochwała Ozonu” — „Bądź posłuszny Wodzowi” — „Obywatelu, płac, broń i trzymaj buziel!” — „Z niemcem dobrze żyj i jak ón na cie kaminem, to ty na niego chleben!” — „Na ministra spraw zagranicznych nie sarkaj” — „Płoty maluj” — „kamienice odnawiaj” — „Co roku jedź do Warszawy na „dożynki” — a menażkę z sobą weź!” — „Przemówienia premiera podziwiaj!” — „Ślawojki, gdzie należy stawiaj” — „Ze świętą cierpliwością „automatyczne” orde-ry przyjmuj”.

I... gdyby takie tematy ogłoszone — byłby spokój.



Wieniec żniwny w gnieźnieńskim

W dniu 14. 8. 1938 r. odbyła się w Woźnikach, pow. Gniezno, uroczystość okręgowego wienca żniwnego. Mimo niesprzyjającej pogody młodzież zjechała się tłumnie na swoje żniwne święto. Wśród śpiewów, tańców i okolicznościowych przemówień wręczono szereg wienców ojeom i starszyźnie związkowej. Wieniec m. in. otrzymali p. adw. Kotecki, kol. Gadzalan-ka, p. prezes Majewski, mgr Lachowicz, kol. mgr Nowak i inni. Uderzało szczególnie w całej uroczystości to, że w przygotowaniu i przeprowadzeniu obchodu pryma dzięrzyły absolwentki Uniwersytetu Wileńskiego w Nietążkowie.

Całość wypadła mile i zachęcająco, to też w rozpoczętej później zabawie brali wszyscy udział ochoczo, tymbardziej, że dochód z imprezy przeznaczony został na pokrycie kosztów fundacji sztandaru okręgowego.

Pielgrzymka zorganizowanego rolnictwa wielkopolsk. na Jasną Górę

W dniu 29 sierpnia br. udaje się do Częstochowy pielgrzymka rolników zorganizowanych w Wielkopolskim Towarzystwie Kółek Rolniczych w której weźmie udział 11.000 osób z 400 sztandarami organizacyjnymi. Protektorat nad Pielgrzymką objął Prymas Polski J. E. ks. kard. dr August Hlond, który dla uczestników odprawi na Włach Klasztoru Jasnogórskiego uroczystą Mszę św., po czym Władze Wielkopolskiego Towarzystwa Kółek Rolniczych złożą Votum przed Cudownym Obrazem Najświętszej Marii Panny.

Dalszy przebieg święta „Czynu Chłopskiego”

WOJEWÓDZTWA CENTRALNE.

Pow. Warszawski obchodził pierwszy raz rocznicę Czynu Chłopskiego w samej Warszawie. Po nabożeństwie w kościele Zbawiciela ruszył pochód z wieńcami do grobu Nieznanego Żołnierza. Nad pochodem powiewało 19 sztandarów zielonych, okrytych żałobą, przygrywały dwie orkiestry. Po złożeniu wieńca od Prezesa S. L., ludowców pow. warszawskiego i od młodzieży wiciowej oraz wpisaniu się w Złotą Księgę pamiątkową — pochód przeszedł na Rynek Starego Miasta, gdzie do 7-mio tysięcznej rzeszy zgromadzonych przemawiali: b. min. Ładoś, prezes woj. Czapski, G. Kopytówna, St. Ciemiński, oraz delegat PPS, Stronnictwa Pracy, Klubu Demokratycznego i b. Formacji Wojskowej Ziemi Wschodnich. Zgromadzeni podjęli uchwałę, domagającą się wykonania uchwał ostatniego Kongresu odbytego w Krakowie. Nastrój zdecydowany. Okrzykom na cześć Stronnictwa, Zmarłych w ub. roku Ludowców i przywódców Stronnictwa towarzyszyły oklaski zgromadzonej licznie ludności warszawskiej na całej trasie pochodu i na miejscu zgromadzenia.

W Sierpcu na obchód „Czynu Chłopskiego” przybyło około 5 tysięcy chłopów z 7 sztandarami. Po przemarszu przez miasto, do zgromadzonych przemawiał Prezes Pow. S. L. oraz delegat Zarządu Wojewódzkiego S. L. z Warszawy — W. Skuza, delegat PPS, p. Kołodziejski. Ządano wykonania uchwał chłopskich.

Pow. Sieradz: W Sieradzu pomimo deszczu, który uniemożliwił przyjazd chłopów z dalszych okolic zebrało się około dziesięciu tysięcy chłopów z sztandarami okrytymi krepą, oraz orkiestrą. Po uczczeniu pamięci poległych chłopów w r. 1920 i w 1937 w Starym Sieradzu orkiestra odegrała marsze żałobne, a okolicznościowe przemówienie wygłosił p. Banach. P. Plewiński omówił położenie gospodarstw chłopskich. Imieniem PPS przemówił p. Olszak Zenon. Po przemówieniach uchwalono rezolucje domagające się zrealizowania uchwał kongresowych. Po odśpiewaniu hymnu chłopskiego w spokoju i gotowości do walki rozeszli się chłopcy do domu.

W dniu 14 sierpnia odbyły się żałobne

apele przy rozpalonych ogniskach, gdzie po odczytaniu nazwisk poległych chłopów uczczono ich pamięć milczeniem. Najwspanialej wypadł apel w Stanisławowie, gdzie do zgromadzonych z kilku wsi chłopów wygłosił żałobne przemówienie p. Domagała. Również piękny apel odbył się w Kamieniaczu.

Pow. Biłgoraj. Obchód rocznicy „Czynu Chłopskiego” na powiat Biłgoraj odbył się w Lipinach Górnych. Po nabożeństwie odbył się apel poległych chłopów oraz okolicznościowe przemówienie. Zebrani ślubowali, że zawsze gotowi są walczyć i umierać w obronie granic Polski i zawsze do rozwoju i potęgi Polski przyczyniać się będą.

Pow. Hrubieszów: Obchód rocznicy „Czynu Chłopskiego” odbył się w Grabowcu. Pomimo ulewnego deszczu zgromadziło się ponad 1500 osób. Przemawiali: prezes pow. p. Swidziński, wiceprezes Mucha St. i inni. Orkiestra przygrywała hymny żałobne. Rezolucje domagające się wykonania uchwał ostatniego kongresu uchwalono wśród entuzjazmu.

Rawa Mazowiecka: Obchód „Czynu Chłopskiego” odbył się w Chrustach. Ponieważ władze administracyjne uprzednio zakazały obchodu, a dopiero w ostatnim dniu odwołały go — ludność była zdezorientowana i przybyła na uroczystość tylko w liczbie ponad 600 osób. W obchodzie wzięła udział delegacja PPS z Tomaszowa Mazowieckiego. Z ramienia władz naczelnych Stronnictwa przemawiał p. Zawadzki z Warszawy. Uczczono pamięć poległych z roku 1920 i z 1937. Uczestnicy wezwali naczelne władze Stronnictwa do wykonania uchwał ostatniego Kongresu.

Sienim: Z powodu zakazu obchodu rocznicy „Czynu Chłopskiego” przez starostę sienińskiego, Zarząd Pow. S. L. polecił poszczególnym kołom urządzić obchody lokalne. Na jednym z takich zebrań we wsi Hała obecnych było 100 osób. Przemówienie wygłosił prezes Koła Jagowdzik, podkreślając znaczenie dwóch rocznic chłopskich oraz rolę chłopów. Inne koła uczciły w ten sam sposób rocznicę „Czynu Chłopskiego” oraz pamięć poległych chłopów. Chłopi białoruscy wszędzie solidaryzowali się z uchwałami Kongresu krakowskiego.

Pow. Turek: Mimo deszczu, który padał w dniu obchodu, zgromadził na obchodzie „Czynu Chłopskiego” około tysiąc pięćset ludowców. W pochodzie obok starszych wzięła liczny udział młodzież wiciowa oraz delegacja PPS. Na czele orkiestra przygrywała marsze żałobne, za nią sztandary kirem okryte oraz banderia konna i rowerowa. Przemówienie wygłosił delegat Zarządu Woj. w Łodzi p. Grzesiak. Po przemówieniach poszczególnych działaczy rozległy się huczne oklaski na cześć S. L. Zdecydowanym głosem, domagającym się zrealizowania żądań chłopskich nie był końca. Sercami zebranych wzruszył milczący sposób złożenia przysięgi na wierność sztandarom Stronnictwa Ludowego przez jednego z członków. Przez cały ciąg uroczystości nastrój poważny i bardzo zdecydowany.

Kalisz: Uroczystość odbyła się w Rajsku. Obecnych dwa tysiące. Sztandary w żałobie. Uczestnicy udekorowani byli w kokardki zielone z czarną krepą. Przewodniczył prezes pow. Rychter. Przemawiał delegat Zarządu Woj. Ignar Stefan. Rezolucje uchwalono. Nastrój bojowy.

W powiecie łaskim uroczystość obchodzona w Sędziejowicach. Południowa część powiatu wzięła udział w obchodach w Osjakowie. W Sędziejowicach, mimo deszczu od godziny czwartej rano, wzięło udział trzy tysiące osób. Reprezentowane były prawie wszystkie wsie powiatu łaskiego. Przemawiał prezes woj. Balcerzak Józef, prezes pow. Banasiak Aleksander i sekretarz Koralewski. W imieniu robotników Kupczak Antoni z Pabianic. Uchwalono rezolucje domagające się jak najszybszego wykonania uchwał ostatniego kongresu i gotowości ich wykonania. W pochodzie było sześć sztandarów ludowych przybranych czarną krepą, zaś wszyscy uczestnicy mieli przypięte czarne kokardki na znak żałoby po poległych chłopach.

Pow. sokołowski: Święto „Czynu Chłopskiego” na powiat sokołowski odbyło się w dniu 15 sierpnia w Czerwonce przy udziale około 500 osób. Przemawiał p. Osiński. Deklamacje wygłosili członkowie Związku Młodzieży Wiejskiej „Wici”. Rezolucje uchwalono.

Pow. Grójec obchodził obchód „Czynu

Chłopskiego” w Nowej Wsi. Pochodem udano się do miejscowej kaplicy na nabożeństwo. Po nabożeństwie pochód liczący 2500 osób, 90 rowerzystów, 80 banderii konnej udał się na mogilę powstańców z 1863 r., gdzie wygłosili przemówienia miejscowi działacze z prezesem Korczakiem na czele. Po przemówieniach złożono przysięgę wierności ludowym sztandarom oraz uchwalono rezolucje domagające się zrealizowania uchwał Kongresu.

Obchód rocznicy „Czynu Chłopskiego” w powiecie Koło odbył się w Brudzewie przy udziale 500 uczestników. Przemawiał prezes pow. Urbaniak oraz miejscowi działacze. Rezolucje domagające się zrealizowania uchwał kongresowych jednomyślnie uchwalono.

Piotrków Trybunalski obchodził uroczystość „Czynu Chłopskiego” w Parznie-wicach. Po nabożeństwie odbyła się uroczystość. Referat zasadniczy wygłosił prezes pow. p. Woner Jan. Podniosłe wypadł moment ślubowania na wierność sztandarom Stronnictwa Ludowego i przyrzeczenie stanięcia do czynu na rozkaz władz Stronnictwa. Przedstawiciel robotników p. Żelazko złożył przyrzeczenie poparcia akcji chłopskiej. Deklamacje okolicznościowe wygłosili: Robaszek St., Soskówna Czesława, oraz Sochówna Maria.

W łowickim w dniu 14 sierpnia w 79 miejscowościach powiatu łowickiego płonęły olbrzymie ogniska, tworząc jedną olbrzymią łunę nad całym powiatem, zaalarmowały aż Straż Pożarną w Łowiczu. Uczestników według dotychczasowych obliczeń zgromadziło się przy ogniskach przeszło 40 tysięcy. W dniu 14 sierpnia na przedmieściach Łowicza gromadziły się na miejscach zbiórki chłopcy z poszczególnych gmin. Następnie wszystkie grupy w zwartym szyku, oddziałami pod sztandarami przemaszewowały z przedmieść na Rynek Kościuszki. Po krótkim przemówieniu i złożeniu przez przedstawicieli Związku Młodzieży Wiejskiej i robotników odpowiednich deklaracji, nastąpił apel. Uczestnicy zgromadzenia w liczbie około 20 tysięcy po zakończeniu nie chcieli się rozejść, domagając się uchwalenia na miejscu terminu wykonania uchwał ostatniego Kongresu S. L.

(Dokończenie na stronie 5-ej)

FERRY ROCKER

Tajemnica Wieży

POWIEŚĆ KRYMINALNA

PRZEKŁ. EUGENIUSZA BAŁUCKIEGO

92

— Czy mam pana pouczać, szanowny inspektorze? Niech pan mu się przyjrzy! Twarz urodzonego zbrodniarza! A gdzie jest teraz? — Zwią! I jak zwią! Wątpię, czy go znajdzie cała policja Wielkiej Brytanii.

Ostatnie zdanie zostało wypowiedziane z taką prowokacyjną bezczelnością, że John się zdziwił, jak Ronald Hardy powstrzymał się od oświadczenia, że policja dworcowa już przed kilkoma godzinami aresztowała Prebble'a.

Zamiast tego inspektor odparł łagodnie:

— Wnioskuje z tych słów, że pan ma poważne dowody jego wi-

Robert Lawrence rozłożył bezradnie ręce.

— Niestety, panie inspektorze! To są tylko luźne podejrzenia. Wy powiadam je dla dobrej sprawy, bo mi zależy na wykryciu zbrodniarza. Nie oszczędziłem własnego szwagra, nie widzę powodu, abym miał oszczędzać obcego mi człowieka — Prebble'a... Nawiasem mówiąc on się nazywa Smaeth. Było to dla mnie taką samą niespodzianką jak historia z kaseta. Trudno, szanowny inspektorze, w tym domu człowiek co krok wpada na jakąś niespodziankę. Przykrą przede wszystkim. No, niech pan pomyśli, na

przykład, o tej kasecie. Cały dom przewróciliśmy do góry nogami... i nie! Przypuszczam, że ojciec zdeponował kasety w jakimś banku. Byłoby to okropną, gdyby zginęła...

— Przepraszam, panie Lawrence — przerwał Ronald Hardy. — Zostawmy na razie w spokoju dziedzinę domysłów, a powróćmy do faktów. Ubiegłej nocy wszedł pan do pokoju ojca. Czy pan tam szukał testamentu?

— Oczywiście, ale nie nie znalazłem.

— A co było w środę po południu? Podobno idąc na górę pan coś wręczył pokrywom swojej ciotce, pani Bardwell.

Robert Lawrence ścisnął brzo-
potem parsknął nagle śmiechem i odpowiedział niemal kpiąco:

— Nie sądziłem, że pan i o tym wie, ale mogę to wytłumaczyć z czystym sumieniem. Szliśmy do swoich pokoi i wówczas ciotce wetknąłem w dłoń pudełeczko z pierścieniem brylantowym. Gdy

tu byłem przed kilkoma dniami, prosiłem ciotkę Stellę o pożyczkę. Nie miała pieniędzy, jednak chciała mi pomóc, więc mi dała bardzo wartościowy pierścień z brylantem, który zastawiłem w Londynie. Wykupiłem go przed przyjazdem do Lawrence Court, a zwróciłem pierścionek ciotce w sposób nieco tajemniczy tylko dlatego, że nie chciałem, by żona wiedziała o tej transakcji. Proszę zapytać panią Bardwell, jeśli pan ma jakiegokolwiek wątpliwości. Zresztą mogę udzielić dokładniejszych wyjaśnień: zastawiłem pierścień u Younga i Ewansa na Wellington Street. Wykupiłem go w ten wtorek. Tak, sator mnie zna.

John Harrigan doznał rozczarowania. Nie cierpiał tego aroganta. Miał wrażenie, że Robert Lawrence czuł się, jak gdyby siedział na beczce z prochem i potokiem słów chciał zamaskować swoją niepewność.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Dalszy przebieg święta „Czynu Chłopskiego”

(Dokończenie ze strony 4-tej).

W Sierpcu na obchód „Czynu Chłopskiego” przybyła około 5 tysięcy chłopów z 7 sztandarami. Po przemarszu przez miasto, do zgromadzonych przemawiał Prezes Pow. S. L. oraz delegat Zarządu Wojewódzkiego S. L. z Warszawy — W. Skuza, delegat PPS, p. Kołodziejski. Żądano wykonania uchwał chłopskich.

Kutno około półtora tysiąca ludowców powiatu kutnowskiego obchodziło uroczystość „Czynu Chłopskiego” pod 5-ma sztandarami, okrytymi grubą żałobą. Do zgromadzonych przemawiał prezes Fudała i delegat władz naczelnych S. L. Gójski Józef z Warszawy.

Przez miasto **Garwolin** przeciągnął pochód liczący ponad tysiąc chłopów. Złożono wieniec na mogile Nieznanego Żołnierza. Przemówienie wygłosili: Prezes Pow. Parzyszek, oraz delegat władz naczelnych S. L. in. M. Frelek i St. Bąbik. Poza tym p. Boratyński z wiciorowej młodzieży i dwie nowiżnarki wygłosiły okolicznościowe wiersze. Żądano wykonania uchwał.

Płock. Obchód „Czynu Chłopskiego” odbył się w Architówku przy udziale przeszło 3 tysięcy chłopów, banderii i rowerzystów. Nastrój mocny. Przemawiali: przedstawiciel władz naczelnych S. L. p. Dusza Jan i adw. Lutyński, przewodniczył prezes pow. Maszenda. Nad zgromadzonymi powiewało 5 sztandarów. Przeważali wśród zgromadzonych młodzi. Z powodu tego, że zezwolenie starostwa ściśle ograniczało czas trwania uroczystości do godz. 14 m. 30 — to też o tej godzinie, pomimo niewyczerpania programu — na żądanie przedstawicieli starostwa zgromadzenie zamknięto, wyrażeniem żądania pod adresem władz naczelnych S. L., by jak najrychlej wykonały chłopskie postanowienia.

Płońsk: Ludowcy z powiatu płońskiego obchodzili uroczystość rocznicy „Czynu Chłopskiego” w Żukowie przy udziale około tysiąca ludzi, skupionych pod zielonym sztandarem. Przemówienie wygłosili: adw. Lutyński, del. władz naczelnych S. L. Aleksander Siennicki i prezes pow. Ulicki. Domagano się jednogłośnie wykonania uchwał ostatniego Kongresu.

W ciechanowskim zgromadzenie odbyło się w Opacinie, gdzie pod zielonym sztandarem skupiło się tysiąc pięćset uczestników, którzy wysłuchali przemówienia delegata władz naczel. S. L. p. Dziadusia, prezesa pow. Brzezińskiego i Dobosza. Uchwalono żądanie wykonania uchwał.

Maków Mazow. W powiecie makowskim uroczystość 15 sierpniowa zgromadziła około tysiąca chłopów. Przemawiali: del. władz naczel. S. L. Wojciech Sokalski, prezes pow. Szkoda, Gnaś i Hulewicz. Nastrój dobry. Uchwalono żądania wykonania uchwał kongresowych.

Wielawa: Na nabożeństwie w Kowale zgromadzili się ludowcy pod zielonym sztandarem i w liczbie około 3 tysięcy i przybyli do Grodzka - Kowal, gdzie wysłuchano przemówień del. władz naczel. p. St. Miłkowskiego, Lemańskiego J. i Stankiewicza A. oraz deklamacji okolicznościowych W. Dębskiego. Nastrój wybitnie antysanacyjny i antyendecki. Domagano się wykonania uchwał.

W pułtuskim odbył się obchód we wsi Płacochowo. Udział brało około tysiąca osób. Zagał prezes pow. Prewęcki, listę poległych odczytał p. Prus. Zebrani oddali hołd pamięci poległych chłopów. W imieniu Zarządu Wojew. S. L. wygłosił przemówienie prof. dr J. Piekałkiewicz. Przemawiał także delegat PPS. Na zakończenie zebrani złożyli przysięgę gotowości obrony Polski i dalszej walki o wykonanie programu S. L., wzywając władze Stronnictwa do jak najszybszego wy-

konania uchwał Kongresu.

Lipno: Ludowcy tamtejsi święcili rocznicę „Czynu Chłopskiego” w Trutowie. Uczestnicy w pochodzie pod sztandarem okrytym krepą z gromadą stu rowerzystów na czele udali się na miejsce zgromadzenia w liczbie tysiąca pięćset osób. Przemawiali: prezes pow. Urbański, del. władz naczel. p. Cieplak T., Kozłowski, Ad. i Kolaniewicz C. Odczytano nazwiska poległych chłopów w 1920 roku, wypowiedziano deklamację i przysięgę wierności. Uchwalono domagać się od władz naczelnych S. L. wykonania uchwał Kongresu S. L. Orkiestra grała: „Gdy naród do boju” i „W mogile ciemnej”. Wznoszono wiele okrzyków na cześć Stronnictwa, jego przywódców i Polski Ludowej.

Pow. Lubartów: Pomimo wielkich trudności tak ze strony starosty, który odmówił zezwolenia na obchód w Lubartowie, jak i ze strony księdza miejscowego, który wyjechał i nie odprawił sumy jak zwykle, uformował się piękny pochód w Sernikach, w którym szło ponad 2 tysiące chłopów. Na zgromadzeniu przemawiał: del. władz naczel. S. L. Sidor Józef, prezes pow. Mazurek i Sikora J. Młodzież wiciorowa odśpiewała pieśni ludowe. Żądaniem wykonania uchwał — zakończono tę

podniosłą uroczystość.

Pow. Radziński świętował w Międzyrzeczu, gdzie pod 5 sztandarami zgromadziło się ponad 4 tysiące chłopów, którzy wysłuchali przemówienia del. władz naczelnych S. L., mec. T. Reka i miejscowych działaczy. Domagano się wykonania uchwał.

W Mińsku Mazow.: Obchód odbył się w dn. 14 sierpnia, zgromadzonych było około 2 tysiące. Przemówienie wygłosił p. Gójski Józef.

Sochaczew: Miejscowe starostwo zabroniło w ostatniej chwili obchodu wyznaczonego w Kampinosie. To też mimo tego kilkaset chłopów z dwoma sztandarami udało się do Komorowa. Przemawiał del. władz naczel. S. L. p. Wyrzykowski T., prezes pow. Lewandowski i del. PPS. Władze starościńskie zabroniły udania się do mogiły Nieznanego Żołnierza w celu złożenia wienca — zezwolono tylko na szciosobową delegację. Zgromadzeni domagali się wykonania uchwał Kongresu.

Nad całą Kielecczyną przeszły ogromne burze i deszcze, co wpłynęło ujemnie na liczebność uczestników obchodów. Pomimo to w wielu powiatach chłopci przybyli po kilkadziesiąt kilometrów i tak: w powiecie Stopnica na obchodzie na rynku

Przebieg od **BOLU GŁOWY**
DLA DOROSŁYCH ZE ZN. FABR.
KOWALSKINA
złusuje się również
PRZY PRZEBIEGIENIU
GRYPY: KATARZE

w Stopnicy było ponad 5 tysięcy chłopów i 60 rowerzystów, oraz sto banderii. Przemówienia wygłosili: Piotr i Władysław Pawlina, oraz H. Podsiadło. Uchwalono domagać się wykonania postanowień kongresowych.

Jędrzejów: Obecnych pod 4 oraz grupą wiciorową z wieniec dożynkowy. Przemawiali: Józef Mróz i St. Świetlik. Uchwały tak jak wyżej.

Miechów: Zgromadzonych tysiąc pięćset. Przemawiali: Zastawny i adw. Łazarczyk.

Olkusz: Na uroczystości w Sołuszowej obecnych było 2 tysiące pod 3 sztandarami. Przemawiali: Sekr. Wojew. Poniecki i miejscowi działacze.

W Kielecach obecnych ponad pięćset pod dwoma sztandarami. Przemawiali: dr Kora Stefan i prezes pow. Januchta.

Wszędzie w Kielecczyźnie uchwalono domagać się od władz naczelnych Stronnictwa jak najszybszego wykonania uchwał.

Zróbmy i tu porządek!

W nr. 86 „Gazety Grudziądzkiej” p. Bartosiewicz w swym artykule pt. „O zdrowy stosunek do wsi” potępia literatów polskich za ich złe odnośnienie się do wsi. A mimo, iż na początku Szan. Autor zastrzega się, że „nie jest żadnym krytykiem, a tylko zwykłym, lecz rozumiejącym swą rolę chłopem”, to jednak artykuł posiada oprócz zacnych tendencji szereg bardzo trafnych uwag i zajmuje się nowym ważnym działem, na który dotychczas prasa ludowa wprost nie zwracała uwagi, pochłonięta innymi bardziej pięknymi nas chłopów zagadnieniami. Sprawa według mnie została potraktowana zbyt jednostronnie, zbyt może krzywdząco dla pisarzy zwłaszcza współczesnych. Zostało stwierdzone, że „chłop jest źle rozumiany przez panów literatów tak doby obecnej jak i przeszłej. Brak realnego prawdziwego a zarazem wnikliwego zrozumienia chłopca, który wychodzi z pod pióra naiwną karykaturą nic nie rozumiejącą. Bywają wypadki, że śmiać się trzeba. Często chłop jest zupełnie zlekceważony, albo przedstawiony ubliżająco. A już nigdzie się nie spotyka, aby chłop, przedstawiony był jako jednostka społeczna, świadomy swych praw i obowiązków, biorąca czynny udział w życiu państwowym”.

Trochę zdaleko drogi Kolego!

Tak było wtedy, tak było wtedy, gdy chłop był przywiązany do ziemi, był traktowany jak zwierzę, kiedy liczone go „na dusze”, gdy literatami byli ludzie obserwujący świat z ganku dworskiego, a do chłopca nie zbliżający się jak na dystans powonienia.

Były wyjątki. Chłopem zajmowali się i w swych utworach zbliżali się coraz da-

lej rzeczywistym odmalowywaniem go: ks. Jezierski, Brodziński, Bogusławski, romantycy, wiele pozytywności, aż wreszcie Reymont. Tu zakończył by się pierwszy etap. Chłop Reymonta to żywy rzeczywisty człowiek, świadoma jednostka społeczności wiejskiej, posiadająca poczucie swej wysokiej godności chłopskiej, porządku i solidarności. Pod tym względem chłop ówczesny był niższy od podanego typu, który przedstawiał chłopca takiego, jakim go chciał widzieć ten wielki Ludowiec, laureat Nobla.

Chłop Reymonta to zjawisko raczej przyszłości, choć i dziś spotykamy coraz częściej typy o wielkiej wartości wewnętrznej, do tego wszak dąży między innymi akcja S. L. i „Wici”.

A jak przedstawia się stosunek dzisiejszych „panów literatów”.

Literatura przestała być monopolem wysoko urodzonych; zajmują się nią często ludzie wyszli z chat. Ogólny kierunek literatury współczesnej polegający na wyszukiwaniu piękna w realistycznym ujęciu życia siłą faktu musi zwrócić się do wsi, gdzie takiej właśnie poezji mamy bardzo wiele. Dzisiejsza inteligencja zawodowa zwłaszcza jej część bardziej ideowa, do której to przeważnie należą pisarze, widzi chłopca, jego krzywdę, jego zmagania dążące do wywyższenia się na wyższy poziom, do wzięcia na swe bary losu państwa, widzi wysiłki zdążające do stania się tym, czym ze względu już choćby na samą sprawiedliwość społeczną być powinien. W tej drodze literaci życzą mu zwycięstwa wiedząc, że tak i ze względu na dobro państwa jak i dla dobra ogólnoludzkiego byłoby wprost błogosławie-

stwem. Bierze mnie chęć zamieścić w tym miejscu jako przykład pisma młodej inteligencji miejskiej „Młodych Oczu” pisma, które z ruchem ludowym nie ma nic wspólnego i prawie się nim nie zajmuje. Oto co piszą — wieś polska. Posiada ona również swój program ekskluzywny i maksymalny. Ideą tego programu jest „Polska Ludowa”. My, ludzie z miast, nie dziwmy się ludowcom. Gdy jakaś gromada kmiecia, co żywi całe miasteczka i straciła synów w apalach walki w r. 1920, huknie się w pierwsy i powie: „My som potęgą” — nie ma serca polskiego, które nie zabije mocno ze wzruszenia i radości”.

Oczywiście, że są i inni, nie staną na tym stanowisku Rzymowscy, Sieroszewscy, czy Goetle, dla których to problem powyższy prawie nie istnieje. Znamy jednak innych jak: Wiktor Kruczkowski czy Młodożeniec... I to nam wystarczy. „Powieść chłopska” jest najlepiej rozwiniętym działem literatury współczesnej.

Zachodzi tu jednak pewne dziwne zjawisko. Ci właśnie pisarze chłopscy są na wsi bodaj że wcale nie znani; przeglądając kilka bibliotek „ludowych”. Znalazłem dużo rzeczy od Wells’a do Nasielskiego; dzień dla nas chłopów przeważnie bez wartości. Nie było nic, co by tchnęło żywym, prawdziwym chłopem, jego potrzebami i dążeniami.

Stosunek ten musimy zmienić. Nam nie trzeba starszylachetczyzny, czy donkiżoterii. Po wielowiekowych zaniedbaniach zróbmy sami i tu porządek. Musimy się kształcić, by zrównać się i wyprzedzić innych. Niech w tej drodze książka ludowa spełni zadanie odpowiednie jej wielkiej wartości. Wiedźmy, że bardzo często przeczytanie jednego jej tomu da nam więcej niż całe „trylogie”. Tam właśnie znajdziemy odmalowane dążenie nasze do stania się czemś i dowiemy się cośkolwiek o naszych siłach „przyjaciół” możliwościach. Czytajmy ją, przemyślimy, a wtedy zrozumimy wiele problemów, dotychczas trudnych i nierozwiązanych. Będzie to jeszcze jedną kwaśną bronią w naszej walce o „Polskę Ludową”. Od dziś powieść chłopska przede wszystkim w ludowej bibliotece, w rękę ludowca.

Wrocław

Zjazd maturzystów

Dnia 11 i 12 września 1938 r. odbędzie się w Warszawie, ul. Reja nr 9 Zjazd chłopów maturzystów oraz tych wszystkich, którzy dla wsi swe siły chcą poświęcić, organizowany przez Akademicką Młodzież Ludową w Warszawie. Celem Zjazdu jest zespolenie studentów ze wsi w jedną gromadę, która mogła pracować dla dobra wsi, jak również stworzenie dla studentów — synów i córek chłopskich warunków materialnych.

Z uwagi na czas wpisów odbywających się od 3 do 15 września i wymagających osobistego stawienia się na uczelni, uczestnicy Zjazdu mają zapewnione noclegi, oraz ewentualne zamieszkanie w naszym „Ognisku”, Warszawa, ul. Reja nr 9.

Ze względów organizacyjnych i ograniczoną ilość noclegów prosimy o piśmienne zgłoszenia na Zjazd.

II Koło Młodzieży Wiejskiej „Wici”.
(Akademicka Młodzież Ludowa).

Łuny pożarów nad Lubelszczyzną

Lublin. We wsi Stedliszcze w pow. włodawskim w budzie krytej słomą, znajdującej się w sadzie owocowym dzierżawionym przez Jankla Rajca z Chełma wybuchł pożar. W budzie spaliło troje dzieci Rajców, które poniosły śmierć w ogniu. W czasie akcji ratunkowej zostali ciężko poparzeni Jankiel Rajc i jego żona.

We wsi Wólka Abramowicka pod Lublinem spłonęło 6 gospodarstw wraz z tegorocznymi zbiorami. Przyczyna pożaru nieznana. Straty sięgają 50.000 zł.

We wsi Wola Siennicka, pow. Krasnostaw, spaliły się zabudowania dwóch gospodarzy. Straty wynoszą około 15.000 zł. Pożar powstał z nieznanej przyczyny.

W Ostrowie, pow. Włodawa, z nieustalonej przyczyny spłonęły zabudowania jednego gospodarza. Straty wynoszą 1200 złotych.

We wsi Ostrówek w pow. lubelskim z nieustalonej przyczyny spłonęło 18 gospodarstw. Straty wynoszą około 100.000 zł. W czasie akcji ratunkowej zostały ciężko poparzeni: Anna Kot i Bronisława Zabłotna.

W os. Kosów w pow. sokołowskim spłonęły trzy domy mieszkalne i sprzęty domowe. Przyczyna pożaru nieznana. Straty są znaczne.

W kol. Kamieńczyk, w tym samym powiecie, spłonęła stodoła z tegorocznymi zbiorami oraz narzędzia rolnicze.

We wsi Załawcze w pow. krasnostaw-

skim, również z niewiadomej przyczyny, spłonęło kilka budynków gospodarskich oraz tegoroczne zbiory, należące do Jana Chmielewskiego.

Tak to bywa u żydów...

Warszawa. Miejska służba zdrowia dokonała lustracji piekarni, w wyniku której zakwalifikowano do czasowego zamknięcia i wystąpiono do Starostwa o unieruchomienie następujących piekarni:

Przy ul. Chmielnej nr 11 właściciel Piryń Zade Mustafa, za brudne i niechlujne utrzymanie piekarni, w której ponadto stwierdzono robactwo oraz wbijanie cuchnących ja do ciasta. Worki z mąką i pieczywem stały bezpośrednio na podłodze, pracownicy byli w brudnych i nieprzepisowych fartuchach.

Abrama Różgi, ul. Nowy Świat nr 64, gdzie zastano pracownika śpiącego na deskach od bułek, stwierdzono zarobaczenie piekarni, szatnia bardzo brudno utrzymana, odzież porzucana oraz podłoga w szatni zniszczona.

Lejba Blumentala przy ul. Nowolipie nr 57, gdzie stwierdzono, że wypiek chleba i ciastek odbywa się w czasie odnawiania

i remontu piekarni, tuż obok kadzi z pieczywem znajdowały się kupy gruzu i śmieci, podłoga zniszczona, pracownicy bez fartuchów oraz ogólny nieład i nieporządek.

W trzech innych wypadkach ukarano doraźnie właścicieli za uchybienia sanitarne.

Skarby pod cerkwią

Białystok. Od kilku miesięcy w Białymstoku, na placu Wyzwolenia prowadzona jest rozbiórka cerkwi prawosławnej, wybudowanej jeszcze przed wojną z subsydiów rządu moskiewskiego, i przy musowych składek ludności. Rozbiórka dobiega końca i obecnie mają być rozkopane fundamenty.

W związku z tym krążą pogłoski, że przy zakładaniu kamienia węgielnego pod budowę cerkwi, jakaś zamożna nie-

Tajemnicze samobójstwo kupca

Warszawa. Wracając o północy do domu, żona kupca Ewalda Karwowskiego, Zofia, gdy na dobijanie się do drzwi nikt jej nie otwierał, wezwała ślusarza, który drzwi otworzył. W mieszkaniu czuć było woń gazu świetlnego a w kuchni zaś zastano siedzącego w fotelu Karwowskiego. Nie dawał on już oznak życia. W mieszkaniu list adresowany do policji. W liście tym Karwowski pisze m. in.: „Proszę w mojej śmierci nikogo nie winić. Od dłuższego czasu jestem wariatem, a więc człowiekiem szkodliwym dla społeczeństwa”. Dalej zaznacza, że cały majątek przekazuje żonie.

Niezwykłe przygody żeglarzy jachtu Akad. Zw. Morskiego

Gdynia. Wyjechali z Jastarni na ćwiczenia w zatoce dwaj żeglarze: Szurlej Mieczysław i Kwiatkowski Czesław na holce bezpokładowej, należącej do Akademickiego Związku Morskiego. Jacht skierował się w stronę Kuźnicy, gdzie jednakże osiadł na mieliźnie. Po pewnym czasie załoga ściągnęła jacht na główną wodę i skierowała się w stronę Jastarni. Holka jednak ponownie osiadła na mieliźnie, z której o własnych siłach nie mogła się już wydostać.

Pod wieczór nadeszły szkwały i fale, które zdryfowały jacht do zatoki. Wskutek niesprzyjających warunków atmosferycznych i trudności dojazdu do Jastarni załoga skierowała jacht w stronę Gdyni, dokąd przybyła około godziny 23 do basenu Prezydenta.

W chwili dobijania do nadbrzeża pomorskiego, obok przystani Żegluga Polskiej, jeden z żeglarzy, Mieczysław Szurlej, zdążył wyskoczyć na brzeg, natomiast drugi żeglarz, odpychając jacht od nadbrzeża, dostał się z burty jachtu pod belkę odbojową i zaczął tonąć. Na ratunek przybyła niezwłocznie straż portowa oraz znajdujący się w pobliżu robotnicy. Zdołano wyratować pozostającego na jachcie że-

glarza Czesława Kwiatkowskiego, natomiast jacht zatonął. Załogą jachtu zaopiekował się Oficerski Jacht-Klub.

Most zawałł się pod samochodem

Aleksandrów. Niezwykły wypadek zawałenia się mostu pod przejeżdżającym samochodem wydarzył się we wsi Aleksandrów pod Warszawą.

Budujący szosę Nieporęt—Warszawa zarząd drogowy wysłał do Nieporętu samochód ciężarowy z kompresatorem. Samochód, ważący wraz z ładunkiem ponad 5 ton, prowadził kierowca Jamiałkowski. Obok niego siedzieli mechanicy: Woliński i Andrzejczak. Koło wsi Aleksandrowo samochód wjechał na 20-metrowy most drewniany, przerzucony nad kanałem brudnowskim.

Gdy samochód wjechał na most, rozległ się trzask i runęło całe prześło mostu.

Dwie ucieczki więźniów z pociągu z dwoma odmiennymi wynikami

Częstochowa. Z Tomaszowa Mazowieckiego powracał pod eskortą policji do więzienia w Mikołowie niejaki Kałużny, który narzekał na silny ból żołądka i w pewnym momencie poprosił eskortującego go policjanta, aby pozwolił mu wejść na chwilę do ubikacji.

Policjant, nie podejrzewając podstęp, uwzględnił prośbę więźnia, sam zaś na wszelki wypadek stanął na straży koło zamkniętych drzwi.

Gdy tylko Kałużny znalazł się sam, błyskawicznie otworzył okno i dokonał artystyczne „salto mortale” na tor kolejowy.

Niezwykłe zuchwały skok z pędzącego pociągu udał się więźniowi, albowiem mimo natychmiastowego zatrzymania pociągu, nie udało się ująć zbiega.

* * *

Katowice. Przed trybunałem sądu okręgowego odbył się proces 2-ch notorycznych przestępców, Franciszka Kudli i Wincentego Zimnego.

Złośliwe bankructwo żyda...

Białystok. Tutejszy świątek kupiecki i przemysłowy poruszony jest złośliwym bankructwem żydowskiej firmy M. O. Kryński, która dostarczała farby dla przemysłu włókienniczego.

Do plałty doprowadził syn właściciela firmy Józef Kryński, który rzucił na giełdę weksle i czeka bez pokrycia i czując, że mu się pali grunt pod nogami, sprowadził w ostatniej chwili większą partię towaru na kredyt od firm warszawskich. Po sprzedaniu tego towaru w Białymstoku niżej ceny kosztu, Kryński wystarał się o paszport zagraniczny i wyjechał do Australii.

Po ujawnieniu bankructwa władze chciały przeprowadzić śledztwo, lecz uszkodzone firmy żydowskie wykrciły się od udzielenia bliższych wyjaśnień. Jak się okazuje, żydowski kupcy w Białymstoku mają swoją „dintojre” handlową, która reguluje spory o charakterze bardziej dyskretnym, kolidującym z kodeksem. Nic więc dziwnego, że częste w Białymstoku złośliwe plałty rzadko kiedy przedostają się na forum sądowe, załatwione są bowiem między współwyznawcami na bardziej intymnej drodze.

Firma warszawska, która była głównym dostawcą Kryńskiego, straciła miała na jego plałcie 300.000 zł. Prócz tego pośrednicy stracili 36.000 zł.

Czapka z kawałkami mózgu

Sochaczew. Wieśniacy jadący szosą w kierunku Sochaczewa, znaleźli leżącą czapkę cyklistówkę. Kiedy jeden z wieśniaków podniósł ją, zobaczył wewnątrz czapki z przerażeniem kawałki mózgu i skóry z włosami. Ponieważ zachodzi podejrzenie tajemniczej zbrodni lub nieszczęśliwego wypadku, wieśniacy zawiadomili policję, która rozpoczęła dochodzenie.

Śnieg w... Tatrach

Zakopane. Po upalnych dniach w Zakopanem nastąpiło jak i w reszcie Polski znaczne ochłodzenie. Od kilku dni pada ulewny zimny deszcz, a w Wysokich Tatrach, na Hali Gąsiennicowej, na Kasprowym Wierchu, a nawet częściowo i na niższych położonych Reglach padł śnieg, który pokrył ziemię kilkucentymetrową powłoką. Tak wczesny śnieg wróży ponoc jeszcze długą i pogodną jesień.

Muzeum Sienkiewiczowskie

Luków. W związku z uroczystościami przekazania kopca - pomnika Henryka Sienkiewicza w Okrzei, które odbędą się w październiku r.b., komitet obywatelski zainteresował się bliżej domem w Wielkiej Okrzei, w którym urodził się Sienkiewicz. Władze państwowe zarządziły zbadanie stanu pamiątkowego budynku; budynek ten m abyć zainwentaryzowany jako zabytek i otoczony opieką. Komitet zamierza urządzić w nim Muzeum Sienkiewiczowskie. Dom w Wielkiej Okrzei jest drewniany, tynkowany. Liczy on 7 pokoi. Stan domu jest bardzo zły i wymaga szybkiej i gruntownej naprawy.

Polska Ludowa — to Polska mocarstwowa

Wiadomości bieżące

Sobota, 27 sierpnia 1938 r.
Sobota: Józefa Kalasantego
Wschód słońca: 4.38; zachód 18.38
Niedziela: Augustyna
Wschód słońca: 4.39; zachód 18.36
Poniedziałek: Ściecie św. Jana
Wschód słońca: 4.14; zachód 18.34

POZNAŃSKIE

WŚCIEKLIZNA.

Swarzędz. W Nowej Wsi pod Swarzędzem stwierdzono wściekliznę psów i kotów. W związku z tym władze administracyjne zarządziły wszelkie środki ostrożności.

SKAZANIE SEKCIARZA-BŁUŻNIERCY

Poznań. Sąd okręgowy w Poznaniu skazał Wacława Witczyńskiego karą 6-miesięcznym więzieniem za bluźnierstwo. Tym razem za to samo przestępstwo został ukarany bezwzględnym więzieniem. Witczyński należał do sekty adwentystów i prowadził w Śremie werbunek do sekty. Przy tej okazji bardzo często dopuszczał się zniewagi religii katolickiej.

Kącik dla palaczy.

— Prawdziwą rozkoszą dla palacza są zwijki do papierosów **MOKKA** —

KOMORNIK PRZED SĄDEM.

Ostrów. Przed sądem okręgowym w Ostrowie, na sesji w Krotoszynie, toczyła się sprawa 33-letniego komornika sądu krotoszyńskiego, Stefana Kustrzyńskiego, oskarżonego o sprzeniewierzenie przeszło 5.000 zł. Jest to już trzeci wypadek sprzeniewierzenia, dokonanego przez komorników krotoszyńskich! Sąd skazał Stefana Kustrzyńskiego na 3 lata więzienia i utratę praw przez 5 lat. Ponadto sąd przyznał powództwo na rzecz skarbu państwa w sumie 2.152 zł.

Przy chorobach kobiecych stosuje się często naturalną wodę gorzką Franciszka-Józefa, ponieważ jest ona łatwa w użyciu, a skutkuje delikatnie i niezawodnie. Działaniu, które następuje już po krótkim czasie, nie towarzyszą żadne nieprzyjemne objawy. Zapytajcie Waszego lekarza.

ZAMORDOWANIE SOŁTYSA.

Konin. W Czortówku zamordowano sołtysa gromady Popielewo, Franciszka Modrzejewskiego. Dochodzenia ustaliły, że sołtys wracał na rowerze z Czortówka dokąd udał się z powodu powstałego tam pożaru i został zniemacka napadnięty. Podołożem zbrodni jest przypuszczalnie zemsta osobista.

ŚMIERĆ WSKUTEK POTRĄCENIA.

Gościęszyn. Na drodze z Dąbrowy do Gościęszyna, w pow. wolsztyńskim, zdarzył się tragiczny wypadek, który pociągnął za sobą śmierć 50-letniej Marii Łukowej. Szła ona na nabożeństwo, a z przeciwnej strony nadjechał na rowerze rolnik Szczepan Wajs. Zaczepił on przechodzącą rączką kierownicy i to tak fatalnie, że kobieta przewróciła się i straciła przytomność. Wezwano natychmiast lekarza z Wolsztyna, który stwierdził pęknięcie podstawy czaszki i polecił przewieźć ranioną do szpitala w Wolsztynie, gdzie mimo natychmiastowej pomocy zmarła.

Ofiarę kolejarzy niemieckich ratuje brat własną krwią

Toruń. Brat adiunkta kolejowego z Gdyni, Tadeusza Winnickiego, ofiary wypadku w Gdańsku, Apoloniusz Winnicki, wezwany został do Gdyni, do łóżka umierającego brata, który z powodu utraty krwi po odcięciu mu przez pociąg obu nóg i lewej ręki był o kresu swych sił. Na propozycję lekarza p. Apoloniusz Winnicki zgodził się na natychmiastową transfuzję krwi, której odciągnięto mu ponad litr. Krwią tą, odpowiadającą organizmowi pacjenta, podtrzymał życie, a może nawet uratował brata od śmierci. Dzięki temu ciężko ranny Winnicki mógł później złożyć zeznania przed sędzią śledczym.

POMORZE.

ŚMIERĆ W MORZU.

Gdynia. Tragicznie zakończyła się wyprawa dwóch rybaków z Gdyni, Romana Pichura i Józefa Pawlaka, którzy udali się łodzią na redę portu, aby łowić ryby. Gdy znajdowali się w odległości około 300 m od falochronu, wypadło im z łódki wosło. Pawlak, chcąc wydobyć wosło z wody, rozebrał się i skoczył do morza. W tej samej chwili silny wiatr począł spychać łódź w kierunku zatoki, oddalając ją od pływającego. Rybak początkowo usiłował dogonić łódź, gdy jednak zauważył, że wysiłek jego jest daremny, skierował się w stronę falochronu. Niebawem jednak siły go opuściły i na oczach swego towarzysza utonął. Zwłok dotychczas nie wydobyto.

POŚWIĘCENIE POCHYLNI

Gdynia. W niedzielę, 28 bm. odbędzie się w Gdyni poświęcenie pochylni oraz położenie stepki pierwszego statku, jaki budowany będzie na nowych terenach Stoczni Gdynińskiej.

BEZCZELNOŚĆ ZŁODZIEJSKA.

Bydgoszcz. Swego czasu dokonano do składu komisijnego kupca Augusta Zielińskiego włamania, przy czym w ręce złoczyńców wpadł towar wartości przeszło 2.000 zł. W kilka dni później sprawcy włamania otworzyli sklep konkurencyjny, w którym sprzedawali skradzione Zielińskiemu towary. W ten sposób sprawa wyszła na jaw. Przed sądem odpowiadali Teodor Więckowski i Edward Przybył z Nakła, którzy przyznali się do winy. Rozprawa zakończyła się skazaniem obu złoczyńców po roku bezwzględnej więzienia.

BEZCZELNOŚĆ NIEMIECKA.

Tezew. Na dworcu kolejowym w Tezewie policja aresztowała i odstawiła do są-

Wieniec żniwny w Lenartowicach

Pleszewski okręg Wielkopolskiego Związku Młodzieży Wiejskiej w dniu 28 sierpnia br. w Lenartowicach wieniec żniwny. O godz. 9,30 zbiórka w sali domu katolickiego, 10,00 Msza św., o godz. 14,00 przemarsz korowodu wieńcowego, uroczystość wręczenia wieńca, po czym zabawa ludowa.

Z DAJSZYCH STRON

ZAMORDOWALI Z ZEMSTY ZA ZEZNANIA W SĄDZIE.

Katowice. Dwaj awanturnicy — rene-gaci Henryk Szwendą i Edmund Pilch z Rudy Śląskiej napadli na mieszkanie robotnika Wilhelma Szymczyka w Rudzie Śląskiej i ciężko go poranili bagnetem, mszcząc się za obciążające zeznania złożone w sądzie w procesie wytoczonym bratu Szwendy za obrazę narodu polskiego i bluźnierstwo. Sąd skazał Szwendę, jak o tym pisaliśmy swego czasu, na pół roku więzienia. Szymczyk zmarł w szpitalu hutniczym w Rudzie Śląskiej.

Obydwaj mordercy znajdują się na razie w areszcie policyjnym w Rudzie Śląskiej. Po wstępnych dochodzeniach będą oni przekazani sądowi karnemu w Chorzowie.

POŚCIG ZA ZBIEGŁYMI ARESZTANTAMI.

Łódź. Z aresztu gminnego w Brzeźnicy zbiegło dwóch niebezpiecznych przestępców, którzy, zatrzymani na terenie gminy Brzeźnica, zostali czasowo osadzeni w areszcie gminnym, skąd po zmyleniu czujności udało im się zbiec. Policja zorganizowała pościg, przy czym

Nasz adwokat radzi

oTmasz Spychalski, Kruszyń. Władzą Nadzorczą przy postępowaniu scaleniowym jest Urząd Wojewódzki — Wydział Reform Rolnych w Toruniu. Dalszą instancją jest Ministerstwo Rolnictwa. Z wszelkimi zażaleniami i prośbami należy się tamże zgłaszać. Właściciela majątności Kruszyń może przydzielać ziemię z jednego majątku do drugiego, lecz postępowanie scaleniowe ostatecznie ustali zasady podziałów wspólnot gruntowych. Nad technicznym personelem (mierniczymi) ma nadzór władza na wstępie powołana.

Franciszek Mońko, Miedniewice. Kontrakt kupna łąki zdaje się być nie ważny. Sprawa ostepmowania na ważność kontraktu nie wpływa. Może zaistnieć ewentualnie sprawa odszkodowania, gdyby Adam Kamiński nie chciał przystąpić do kontraktu. Radzimy zwrócić się z tą sprawą do tamt. notariusza.

Wincenty Gmaj, Frąca. Prawa do zaopatrzenia z Ubezpieczalni Społecznej Pani nie ma.

Aniela Antoniszyn, Kobylówłoki. Pani winna postarać się o dokumenty stwierdzające, że mąż Pani był uczestnikiem walk o niepodległość. Dokumenty te otrzyma Pani z odnośnej formacji legionów wzgl. Związku Legionistów. Następnie winna Pani postarać się na drodze sądowej o uznanie męża za zmarłego i wówczas jako wdowa, a córka Pani jako siero-ta będzie miała prawo na podstawie ustawy z dnia 2 lipca 1937 r. (Dz. U. Nr 59, poz. 464) do zaopatrzenia; o ile nie ma Pani znikąd utrzymania.

Franciszek Bajerowicz, Osiek. Może Pan dług spłacić gotowizną, przy czym w czasie do dnia 31. 12. 1940 spłata gotowizną umarza 200% długu. Dokonane obniżenie długu nie wpływa na powyższe prawo. Jeśli wierzyciel nie będzie chciał spłaty przyjąć, należy sumę na jego rzecz w Kasie Sądowej zdeponować i jego zaskarżyć o wykreślenie hipoteki. Od złożenia w depozyt sumy i uwiadomienie o tym wierzyciela, nie potrzebuje Pan odsetek płacić.

Franciszek Heimowski, Radziejewo. Należy się Panu odszkodowanie. Z pretensją winien się Pan zwrócić do dotychczasowego właściciela, a na wypadek odmowy, należy go zaskarżyć.

Józef Kubik, Harchow, pow. Sieradzki. Nie ustąpić z posiadania i roli nie wydać. Odczekać wyniku procesu. Winien Pan bezwzględnie dobrać sobie jednego z tamtejszych adwokatów, gdyż proces jest bardzo zawiły.

Franciszek Ćwik, Róża. W sprawie swej córki winien się Pan zwrócić z prośbą do Generalnego Konsulatu Polskiego w Paryżu i przedstawić stan rzeczy w taki sam sposób jak do redakcji. Równocześnie winien Pan prosić o natychmiastową interwencję Polskiego Generalnego Konsulatu wobec władz francuskich względnie o przekazanie prośby odnośnemu Polskiemu Konsulatowi.

Właściciel rozrachunku (nazwa wydawnictwa):		Nr rozrachun.
Gazeta Grudziądzka 22		
na zł _____ gr _____		
Wpłacający		
(nazwisko) _____		
(imię) _____		
Poczta: _____		
miejscowość: _____		
ulica _____		
numer domu _____	numer mieszkania _____	
dzień wpłaty		

Nr rozrachun.	
PRZEKAZ ROZRACHUNKOWY 22	
na zł _____ gr _____	
złote słownie _____	
_____ gr jak wyżej	
Właściciel rozrachunku (nazwa wydawnictwa):	
Gazeta Grudziądzka	
Poczta: Poznań 3	
Pedpis przyjmującego	Numer nadawczy
dzień wpłaty	Stempel okręgowy

du grodzkiego obywatelkę niemiecką Lucę Lange, żonę adwokata w Berlinie. Langowa w czasie przeprowadzania kontroli paszportowej publicznie wyszydzała państwo polskie. doszło do strzelaniny. Jednego z uciekinierów Józefiaka zatrzymano, drugi zaś 28-letni Stefan Chlebicki mimo, że został postrzelony w pachwinę, zdołał zbiec i ukrył się w lesie. Poszukiwania trwają.

SAMOLET NA DACHU STODOŁY.

Grodno. Na stodołę w osadzie Krasówka—Nowa, gm. Łasza, spadł samolot. Załoga nie odniosła szwanku, samolot lekko uszkodzony.



„NIRWANA” KREM

usuwa radykalnie
płagi, plamy wątrobiane
wagry, opaleniznę
i pryszcze



Ze wszech stron codziennie otrzymuję tysiące podziękowań od kobiet i mężczyzn, którzy dzięki użyciu kremu „Nirwana” w 7 dni uzyskali cerę

o 20 lat młodsza

7 dni, to zadziwiająco krótka kuracja. Zdawałoby się, że to cud, a jednak oparte na naukowym uzasadnieniu. Przy użyciu kremu „Nirwana” w wieku 45 lat nie znajdziecie ani jednej zmarszczki, cera staje się alabastrowo-biała, gładka, bezpowrotnie plamy wątrobiane, wagry, pryszcze i tak gnębiące ludzką skórę. Cena małego pakietu zł 3,—, podwójnego zł 4,50. Specjalna cena: kto w 3 dniach prześle zamówienie na duży pakiet otrzyma 30 proc. rabatu. Adresuj: M. Kwidzińska, Gdynia 1, Skrz. 194. G. G.

Osoby o przytępionym słuchu!

Przewrót wprowadzają nasze nowe modele akustyczne, które przywrócą Wam radość życia! Prosimy się przekonać! Czy wiedzieliście już o tym, że słyszeć można przez kości? Nasz specjalista zademonstruje Wam bezpłatnie i bez zobowiązania ostatnią nowość w tej dziedzinie w dniu 29 sierpnia w firmie Walter Ritter, Grudziądz, Mościckiego 13 w godz. 10—13 i 3—6. Czekamy na Was we własnym Waszym interesie. Bezpłatny prospekt M. wysyła

firma Walter Ritter, Grudziądz, Mościckiego 13

St. bratunowski!

O nawozach pomocniczych

cena wraz z przesyłką 1,75 zł.

Powyższą książkę wysyłamy tylko za poprzednim nadesłaniem pieniędzy

Zakłady Graficzne i Wydawnicze
Wiktora Kulerskiego w Grudziądzu

Radioprogram z Warszawy.

Sobota, 27 sierpnia 1938 r.

6,15 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”. 6,20 Muzyka (płyty). 7,00 Dziennik poranny w wyk. Zespołu Kazimierza Englarda. 8,00—11,57 Przerwa. 11,57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12,03 Audycja południowa. 15,15 Teatr wyobraźni dla dzieci: Słuchowisko pt. „Skrzydlaty chłopiec” wg powieści Kornela Makuszyńskiego, radiofonizacja Józefa Sorokowicza. 15,45 Wiadomości gospodarcze. 16,00 „Na manewrach” — audycja muzyczna w oprac. Ada-

ma Eplera i Zbigniewa Lipczyńskiego (ze Lwowa). 16,45 Ostatki Puszczy Jodłowej — felieton wygł. Michałina Grekowicz (ze Lwowa). 17,00 Koncert Ludowej Kapeli Feliksa Dzierżanowskiego (z przyspiewkami). 18,10 Koncert solistów (z Łodzi). 18,45 Fragment z „Pana Tadeusza” Adama Mickiewicza. 19,00 Muzyka lekka i taneczna w wyk. Zespołu Miszulowicza i Butkiewicz. 19,00 Muzyka (piosenki). 20,00 Audycja dla Polaków za granicą: „Od Batory do Jana III” — audycja dla dzieci w oprac. Ferdynanda Kowalika i dr. Janusza Staszewskiego (z Poznania). 20,30

Uczeń

krawiecki, potrzebny od zaraz Kościuszki, Grudziądz Kościuszki 88

Kupiec

b. przednik poszukuje osady kłusowej lub magazyniera. Zgłoszenia do Grudziądz, Grud. pod nr. 130.

Okazyjnie

60 móg ps. mmo-żytniej budynki inwe tarz żywy martwy kompl. sprzęt z powodu sto unków rodzinnych za 15.000 spieszale sprzedam dom odpowiednio na młyn zbudowany w najlepszym położeniu miasta powiat. egzystencja zagwarantowana l-życia lokomob. anio sprzedam Ofie: zyski Ost. ów (W.kp.) Kaliska 17.

Wydzierżawie

w nowo wybudowanym budynku ubikację wraz z mieszkaniem nadającą się na prowadzenie składu towarów krótkich i innych branży kupieckiej w zakresie wchodzącej. Egzystencja zapewniona położenie bardzo ładne, stacja autobusowa na miejscu. Zgłoszenia przyjmują Tomasz Sikora Rzeczokowo, poczta w miejsc. u pow. Toruń woj. pomorskie Należy założyć znaczek na odpowiedź

Z powodów

zbyt ważnych sprzedam dom murowany (powojenny) z widokiem na całe miasto Sanok, z 4 ubikacjami, kurytarzu, 2 piwnicami i stajni, o pokojach malowanych z daleko ciągnącym się ogrodem owocowym i warzywnym i przeszło 1-ym morgiem pola b. dobrej gleby wraz z przyległą do tegoż miedzą do paszenia bydła. (lub bez pola i miedzy) w gminie podmiejskiej Dąbrowce polskiej p. Sanok. Cena według umowy na miejscu.

Agentów(ki)

zdolnych, wymownych na najdogodniejszych warunkach poszukuje Polski Zakład Portretowy „Patria” Kiele, Skrz. poczt. 291.

Pryw. Doksztalcające Kursy

„WIEDZA”

w Krakowie, ul. Pierackiego 14.

przyjmują wpisy na nowy rok szkolny 1938/39. Kursy przygotowują na lekcjach zbiorowych w Krakowie, oraz w drodze korespondencji zapomocą zupełnie nowo opracowanych skryptów, programów i miesięcznych tematów:

- 1) do egzaminu dojrzałości gimnazjum starego typu (ostatni rok przygotowania),
- 2) półroczny kurs maturalny repetytoryjny gimnazjum starego typu,
- 3) do egzaminu z 6 klas gimnazjum starego typu,
- 4) do egzaminu ukończenia gimnazjum ogólnokształcącego nowego ustroju,
- 5) z zakresu I i II klasy gimn. nowego ustroju,
- 6) do egzaminu z 7 klas szkoły powszechnej.

Wykładają tylko wybitne siły fachowe.

„BUCHALTERYJNE Współczesne Wykłady”, Warszawa, Nowogródzka 48 gwarantuje wieloletnią samodzielną pracę! Zamiejscowym korespondencyjnie.

Dziennik wieczorny. 20,45 Audycja dla wsi: „Po żniwach” — pog. Fortunata Starzyńskiego. 21,00 Giacomo Puccini: Płaszcz (Il tabarro) — opera w 1-ym akcie. Transmisja z Rzymu. 22,05 Giacomo Puccini: Siostra Angelica (Suor Angelica) — opera. Transmisja z Rzymu. 23,00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, Komunikat meteorologiczny.

Niedziela, 28 sierpnia 1938 r.

7,15 Pieśń „Serdeczno Matko”. 7,20 Koncert poranny w wyk. Ork. P. R. (z Katowic). 8,00 Dziennik poranny. 8,15 Audycja dla wsi. 9,15 Nabożeństwo z Ostrej Bramy w Wilnie. 11,57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12,03 Poranek symfoniczny w wykonaniu Orkiestry P. R. 13,15 Muzyka obiadowa (z Wilna). 15,00 Audycja dla wsi. 16,30 Powszechny Teatr Wyobraźni: „Stradivarius” — komedia Maxa Maureya (Francja) w przekładzie i adaptacji Marii Serkowskiej. 17,00 Recital Hermana von Beckerath — viola da gamba. 18,00 „Asy programu Polskiego Radia” — podwieczorek przy mikrofonie. Transm. z Dorocznej Wystawy Radiowej z gmachu Polskiej YMCA w Warszawie. 20,05 Ottorino Respighi (płyty). 20,50 Dziennik wieczorny. 21,00 „Hieronim i Joanna” — „Kukułka Wileńska” w opracow. Teodora Bujnickiego. 21,50 „Kominarz i młynarz” czyli „Zawalenie się wieży” J. N. Kamińskiego — wodewil w oprac. muzycznym Ferdynanda Kowalika (z Poznania). 22,35 Muzyka taneczna (płyty). 23,00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, Komunikat meteorologiczny.

Poniedziałek, 29 sierpnia 1938 r.

6,15 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”. 6,20 Muzyka (płyty). 7,00 Dziennik poranny. 7,15 Muzyka poranna w wykonaniu Orkiestry Rozgłośni Lwowskiej. 8,00—11,57 Przerwa. 11,57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12,03 Audycja południowa. 15,15 Wyprawa po skarby — audycja dla dzieci



starszych w oprac. Wandy Boye (cz. III z Wilna). 15,30 Skrzynka techniczna — red. Wacław Frenkiel. 15,45 Wiadomości gospodarcze. 16,00 Muzyka lekka w wykonaniu Orkiestry Rozgłośni Wileńskiej. 16,45 „W blasku Krzyża Południa” — felieton — wygł. Eugeniusz Moszczyński. 17,00 Muzyka taneczna w wykonaniu zwięźszonego Zespołu Pawła Rynasa. Transmisja z Dorocznej Wystawy Radiowej w gmachu Polskiej YMCA w Warszawie. 18,10 Karol Maria Weber: Wariacje klarnetowe B-dur op. 33 (z Łodzi). 18,30 Pogadanka konkursowa Polskiego Radia. 18,35 Audycja Junackich Hufców Pracy. 19,15 Chór Koła Młodzieży „Siew” z Krasienka. 19,35 „Na plaży” — koncert rozrywkowy (z Krakowa). 20,45 Dziennik wieczorny. 21,00 Audycja dla wsi: „Robimy przetwory na zimę” — pogadanka dla gospodyń wiejskich — wygł. inż. Barbara Piwowarówna. 21,10 „Dookoła miłości” — koncert rozrywkowy. 22,00 Pięć wieków dawnej muzyki (XII audycja) (płyty). 23,00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, Komunikat meteorologiczny.

Wtorek, 30 sierpnia 1938 r.

6,15 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”. 6,20 Muzyka (płyty). 7,00 Dziennik poranny. 7,15 Koncert poranny w wykonaniu orkiestry rozrywkowej (z Łodzi). 8,00—11,57 Przerwa. 11,57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12,03 Audycja południowa. 15,15 „Reportaż z obozu szybowcowego harcerzy” — audycja dla dzieci starszych — w oprac. kpt. Janusza Meissnera (z Krakowa). 15,35 Przegląd aktualności finansowo-gospodarczych. 15,45 Wiadomości gospodarcze. 16,00 Koncert w wykonaniu Orkiestry Salowej Rozgłośni Poznańskiej. 16,45 „Od Tatr do stratosfery” — opowiadanie Konst. Jodko-Narkiewicz. 17,00 Muzyka taneczna w wykonaniu Kapeli Ludowej Feliksa Dzierżanowskiego (z przyspiewkami). 18,00 Żółw — pogadanka — wygł. dr Jan Sokołowski (z Poznania). 18,10 Recital Mieczysława Szaleckiego (altówka). 18,45 „Bez tytułu” — fragment z powieści Józefa Ignacego Kraszewskiego (z Wilna). 19,00 Recital śpiewaczy Stanisława Drabika (z Krakowa). 19,30 „Humor i piosenka” — koncert rozrywkowy z wesołym kwadransem (z Katowic). 20,45 Dziennik wieczorny. 21,00 Audycja dla wsi: Skrzynka rolnicza — inż. Wacław Tarkowski. 21,10 „Piękne głosy” — muzyka z płyt. 22,20 Muzyka współczesna w wykonaniu orkiestry (płyty). 23,00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, Komunikat meteorologiczny.

Głód zbożowa w Poznaniu

Poznań, 25 sierpnia 1938 r.

	orientacyjne	
Pszenvca	19,50 20,00	
Żyto	14,25 14,75	
Jęczmień 700—717 g/l	— —	
Jęczmień 673—678 g/l	14,50 15,00	
Jęczmień 638—650 g/l	— —	
Owies I. stand.	17,75 18,25	
Owies II. stand.	16,75 17,25	
Otręby pszen. grube przem. stand.	12,25 12,75	
Otręby pszen. średnie przem. stand.	10,50 11,50	
Otręby żytnie przem. stand.	10,00 11,00	
Otręby jęczmienne	10,25 11,25	
Groch Wiktoria	23,50 25,50	
Groch zielony (Folger)	24,50 26,00	
Wyka jara	23,00 24,00	
Peluszka	24,00 25,00	
Łubin żółty	19,00 19,50	
Łubin niebieski	18,00 18,50	
Stępie łniane	55,00 58,00	
Gorzyczka	35,00 37,00	
Koniczyna czerw. o czyst. 95—97%	15,00 125,00	
Koniczyna czerwona surowa	90,00 100, —	
Koniczyna biała	200, — 30, —	
Koniczyna szwedzka	220, — 240, —	
Koniczyna żółta odłuszczona	80, — 90, —	
Przełot	140, — 115, —	
Makuchy łniane w taflach	21,25 22,25	
Makuchy rzepakowe w tafl.	13,25 14,25	
Makuchy słon. w tafl. 42/43%	18, — 19, —	

Dzień nadesłania

Nr listy rozrachunkowej

Wpisał

Sprawił

Zamawiam

egz. „Gazety Grudziądzkiej”

wydanie główne

(nieodpowiednie skreślić) tańsze tygodnik

na okres

(podać miesiąc wzgl. kwartał)

Miejsce dla pisemnych wskazań, dotyczących tytułu, opisu, okresu czasu, do którego wpłata się odnosi. Korespondencja, za wierzającą treść inną, podlega opłacie przez nadeślenie znaczka pocztowego w wysokości 10 gr.

„Gazeta Grudziądzka” wydanie główne wychodzi 3 razy tygodniowo w 3 wyd.: I. (Pomorze), II. (województwo, kresy wach., Małopolska i zagranicą), III. (Wielkopolska i Śląsk) wraz z bezpłatnymi dodatkami: „Gospodarka i Osadnik”, „Robotnik”, „Dobra Gospodyni”, „Śmiech”, „Przyjaciel Młodzieży”, „Gość Świąteczny” i inne dodatki. Prezentacja w postaci kwartalnika wraz z odnośnikami do domu złotych 3,00, miesięcznie 1,00, w Warszawie 1,50, w Krakowie 2,00, w Poznaniu 2,50, w Łodzi 3,00, w Katowicach 3,50, w Warszawie 4,00, w Warszawie 4,50, w Warszawie 5,00, w Warszawie 5,50, w Warszawie 6,00, w Warszawie 6,50, w Warszawie 7,00, w Warszawie 7,50, w Warszawie 8,00, w Warszawie 8,50, w Warszawie 9,00, w Warszawie 9,50, w Warszawie 10,00, w Warszawie 10,50, w Warszawie 11,00, w Warszawie 11,50, w Warszawie 12,00, w Warszawie 12,50, w Warszawie 13,00, w Warszawie 13,50, w Warszawie 14,00, w Warszawie 14,50, w Warszawie 15,00, w Warszawie 15,50, w Warszawie 16,00, w Warszawie 16,50, w Warszawie 17,00, w Warszawie 17,50, w Warszawie 18,00, w Warszawie 18,50, w Warszawie 19,00, w Warszawie 19,50, w Warszawie 20,00, w Warszawie 20,50, w Warszawie 21,00, w Warszawie 21,50, w Warszawie 22,00, w Warszawie 22,50, w Warszawie 23,00, w Warszawie 23,50, w Warszawie 24,00, w Warszawie 24,50, w Warszawie 25,00, w Warszawie 25,50, w Warszawie 26,00, w Warszawie 26,50, w Warszawie 27,00, w Warszawie 27,50, w Warszawie 28,00, w Warszawie 28,50, w Warszawie 29,00, w Warszawie 29,50, w Warszawie 30,00, w Warszawie 30,50, w Warszawie 31,00, w Warszawie 31,50, w Warszawie 32,00, w Warszawie 32,50, w Warszawie 33,00, w Warszawie 33,50, w Warszawie 34,00, w Warszawie 34,50, w Warszawie 35,00, w Warszawie 35,50, w Warszawie 36,00, w Warszawie 36,50, w Warszawie 37,00, w Warszawie 37,50, w Warszawie 38,00, w Warszawie 38,50, w Warszawie 39,00, w Warszawie 39,50, w Warszawie 40,00, w Warszawie 40,50, w Warszawie 41,00, w Warszawie 41,50, w Warszawie 42,00, w Warszawie 42,50, w Warszawie 43,00, w Warszawie 43,50, w Warszawie 44,00, w Warszawie 44,50, w Warszawie 45,00, w Warszawie 45,50, w Warszawie 46,00, w Warszawie 46,50, w Warszawie 47,00, w Warszawie 47,50, w Warszawie 48,00, w Warszawie 48,50, w Warszawie 49,00, w Warszawie 49,50, w Warszawie 50,00, w Warszawie 50,50, w Warszawie 51,00, w Warszawie 51,50, w Warszawie 52,00, w Warszawie 52,50, w Warszawie 53,00, w Warszawie 53,50, w Warszawie 54,00, w Warszawie 54,50, w Warszawie 55,00, w Warszawie 55,50, w Warszawie 56,00, w Warszawie 56,50, w Warszawie 57,00, w Warszawie 57,50, w Warszawie 58,00, w Warszawie 58,50, w Warszawie 59,00, w Warszawie 59,50, w Warszawie 60,00, w Warszawie 60,50, w Warszawie 61,00, w Warszawie 61,50, w Warszawie 62,00, w Warszawie 62,50, w Warszawie 63,00, w Warszawie 63,50, w Warszawie 64,00, w Warszawie 64,50, w Warszawie 65,00, w Warszawie 65,50, w Warszawie 66,00, w Warszawie 66,50, w Warszawie 67,00, w Warszawie 67,50, w Warszawie 68,00, w Warszawie 68,50, w Warszawie 69,00, w Warszawie 69,50, w Warszawie 70,00, w Warszawie 70,50, w Warszawie 71,00, w Warszawie 71,50, w Warszawie 72,00, w Warszawie 72,50, w Warszawie 73,00, w Warszawie 73,50, w Warszawie 74,00, w Warszawie 74,50, w Warszawie 75,00, w Warszawie 75,50, w Warszawie 76,00, w Warszawie 76,50, w Warszawie 77,00, w Warszawie 77,50, w Warszawie 78,00, w Warszawie 78,50, w Warszawie 79,00, w Warszawie 79,50, w Warszawie 80,00, w Warszawie 80,50, w Warszawie 81,00, w Warszawie 81,50, w Warszawie 82,00, w Warszawie 82,50, w Warszawie 83,00, w Warszawie 83,50, w Warszawie 84,00, w Warszawie 84,50, w Warszawie 85,00, w Warszawie 85,50, w Warszawie 86,00, w Warszawie 86,50, w Warszawie 87,00, w Warszawie 87,50, w Warszawie 88,00, w Warszawie 88,50, w Warszawie 89,00, w Warszawie 89,50, w Warszawie 90,00, w Warszawie 90,50, w Warszawie 91,00, w Warszawie 91,50, w Warszawie 92,00, w Warszawie 92,50, w Warszawie 93,00, w Warszawie 93,50, w Warszawie 94,00, w Warszawie 94,50, w Warszawie 95,00, w Warszawie 95,50, w Warszawie 96,00, w Warszawie 96,50, w Warszawie 97,00, w Warszawie 97,50, w Warszawie 98,00, w Warszawie 98,50, w Warszawie 99,00, w Warszawie 99,50, w Warszawie 100,00, w Warszawie 100,50, w Warszawie 101,00, w Warszawie 101,50, w Warszawie 102,00, w Warszawie 102,50, w Warszawie 103,00, w Warszawie 103,50, w Warszawie 104,00, w Warszawie 104,50, w Warszawie 105,00, w Warszawie 105,50, w Warszawie 106,00, w Warszawie 106,50, w Warszawie 107,00, w Warszawie 107,50, w Warszawie 108,00, w Warszawie 108,50, w Warszawie 109,00, w Warszawie 109,50, w Warszawie 110,00, w Warszawie 110,50, w Warszawie 111,00, w Warszawie 111,50, w Warszawie 112,00, w Warszawie 112,50, w Warszawie 113,00, w Warszawie 113,50, w Warszawie 114,00, w Warszawie 114,50, w Warszawie 115,00, w Warszawie 115,50, w Warszawie 116,00, w Warszawie 116,50, w Warszawie 117,00, w Warszawie 117,50, w Warszawie 118,00, w Warszawie 118,50, w Warszawie 119,00, w Warszawie 119,50, w Warszawie 120,00, w Warszawie 120,50, w Warszawie 121,00, w Warszawie 121,50, w Warszawie 122,00, w Warszawie 122,50, w Warszawie 123,00, w Warszawie 123,50, w Warszawie 124,00, w Warszawie 124,50, w Warszawie 125,00, w Warszawie 125,50, w Warszawie 126,00, w Warszawie 126,50, w Warszawie 127,00, w Warszawie 127,50, w Warszawie 128,00, w Warszawie 128,50, w Warszawie 129,00, w Warszawie 129,50, w Warszawie 130,00, w Warszawie 130,50, w Warszawie 131,00, w Warszawie 131,50, w Warszawie 132,00, w Warszawie 132,50, w Warszawie 133,00, w Warszawie 133,50, w Warszawie 134,00, w Warszawie 134,50, w Warszawie 135,00, w Warszawie 135,50, w Warszawie 136,00, w Warszawie 136,50, w Warszawie 137,00, w Warszawie 137,50, w Warszawie 138,00, w Warszawie 138,50, w Warszawie 139,00, w Warszawie 139,50, w Warszawie 140,00, w Warszawie 140,50, w Warszawie 141,00, w Warszawie 141,50, w Warszawie 142,00, w Warszawie 142,50, w Warszawie 143,00, w Warszawie 143,50, w Warszawie 144,00, w Warszawie 144,50, w Warszawie 145,00, w Warszawie 145,50, w Warszawie 146,00, w Warszawie 146,50, w Warszawie 147,00, w Warszawie 147,50, w Warszawie 148,00, w Warszawie 148,50, w Warszawie 149,00, w Warszawie 149,50, w Warszawie 150,00, w Warszawie 150,50, w Warszawie 151,00, w Warszawie 151,50, w Warszawie 152,00, w Warszawie 152,50, w Warszawie 153,00, w Warszawie 153,50, w Warszawie 154,00, w Warszawie 154,50, w Warszawie 155,00, w Warszawie 155,50, w Warszawie 156,00, w Warszawie 156,50, w Warszawie 157,00, w Warszawie 157,50, w Warszawie 158,00, w Warszawie 158,50, w Warszawie 159,00, w Warszawie 159,50, w Warszawie 160,00, w Warszawie 160,50, w Warszawie 161,00, w Warszawie 161,50, w Warszawie 162,00, w Warszawie 162,50, w Warszawie 163,00, w Warszawie 163,50, w Warszawie 164,00, w Warszawie 164,50, w Warszawie 165,00, w Warszawie 165,50, w Warszawie 166,00, w Warszawie 166,50, w Warszawie 167,00, w Warszawie 167,50, w Warszawie 168,00, w Warszawie 168,50, w Warszawie 169,00, w Warszawie 169,50, w Warszawie 170,00, w Warszawie 170,50, w Warszawie 171,00, w Warszawie 171,50, w Warszawie 172,00, w Warszawie 172,50, w Warszawie 173,00, w Warszawie 173,50, w Warszawie 174,00, w Warszawie 174,50, w Warszawie 175,00, w Warszawie 175,50, w Warszawie 176,00, w Warszawie 176,50, w Warszawie 177,00, w Warszawie 177,50, w Warszawie 178,00, w Warszawie 178,50, w Warszawie 179,00, w Warszawie 179,50, w Warszawie 180,00, w Warszawie 180,50, w Warszawie 181,00, w Warszawie 181,50, w Warszawie 182,00, w Warszawie 182,50, w Warszawie 183,00, w Warszawie 183,50, w Warszawie 184,00, w Warszawie 184,50, w Warszawie 185,00, w Warszawie 185,50, w Warszawie 186,00, w Warszawie 186,50, w Warszawie 187,00, w Warszawie 187,50, w Warszawie 188,00, w Warszawie 188,50, w Warszawie 189,00, w Warszawie 189,50, w Warszawie 190,00, w Warszawie 190,50, w Warszawie 191,00, w Warszawie 191,50, w Warszawie 192,00, w Warszawie 192,50, w Warszawie 193,00, w Warszawie 193,50, w Warszawie 194,00, w Warszawie 194,50, w Warszawie 195,00, w Warszawie 195,50, w Warszawie 196,00, w Warszawie 196,50, w Warszawie 197,00, w Warszawie 197,50, w Warszawie 198,00, w Warszawie 198,50, w Warszawie 199,00, w Warszawie 199,50, w Warszawie 200,00, w Warszawie 200,50, w Warszawie 201,00, w Warszawie 201,50, w Warszawie 202,00, w Warszawie 202,50, w Warszawie 203,00, w Warszawie 203,50, w Warszawie 204,00, w Warszawie 204,50, w Warszawie 205,00, w Warszawie 205,50, w Warszawie 206,00, w Warszawie 206,50, w Warszawie 207,00, w Warszawie 207,50, w Warszawie 208,00, w Warszawie 208,50, w Warszawie 209,00, w Warszawie 209,50, w Warszawie 210,00, w Warszawie 210,50, w Warszawie 211,00, w Warszawie 211,50, w Warszawie 212,00, w Warszawie 212,50, w Warszawie 213,00, w Warszawie 213,50, w Warszawie 214,00, w Warszawie 214,50, w Warszawie 215,00, w Warszawie 215,50, w Warszawie 216,00, w Warszawie 216,50, w Warszawie 217,00, w Warszawie 217,50, w Warszawie 218,00, w Warszawie 218,50, w Warszawie 219,00, w Warszawie 219,50, w Warszawie 220,00, w Warszawie 220,50, w Warszawie 221,00, w Warszawie 221,50, w Warszawie 222,00, w Warszawie 222,50, w Warszawie 223,00, w Warszawie 223,50, w Warszawie 224,00, w Warszawie 224,50, w Warszawie 225,00, w Warszawie 225,50, w Warszawie 226,00, w Warszawie 226,50, w Warszawie 227,00, w Warszawie 227,50, w Warszawie 228,00, w Warszawie 228,50, w Warszawie 229,00, w Warszawie 229,50, w Warszawie 230,00, w Warszawie 230,50, w Warszawie 231,00, w Warszawie 231,50, w Warszawie 232,00, w Warszawie 232,50, w Warszawie 233,00, w Warszawie 233,50, w Warszawie 234,00, w Warszawie 234,50, w Warszawie 235,00, w Warszawie 235,50, w Warszawie 236,00, w Warszawie 236,50, w Warszawie 237,00, w Warszawie 237,50, w Warszawie 238,00, w Warszawie 238,50, w Warszawie 239,00, w Warszawie 239,50, w Warszawie 240,00, w Warszawie 240,50, w Warszawie 241,00, w Warszawie 241,50, w Warszawie 242,00, w Warszawie 242,50, w Warszawie 243,00, w Warszawie 243,50, w Warszawie 244,00, w Warszawie 244,50, w Warszawie 245,00, w Warszawie 245,50, w Warszawie 246,00, w Warszawie 246,50, w Warszawie 247,00, w Warszawie 247,50, w Warszawie 248,00, w Warszawie 248,50, w Warszawie 249,00, w Warszawie 249,50, w Warszawie 250,00, w Warszawie 250,50, w Warszawie 251,00, w Warszawie 251,50, w Warszawie 252,00, w Warszawie 252,50, w Warszawie 253,00, w Warszawie 253,50, w Warszawie 254,00, w Warszawie 254,50, w Warszawie 255,00, w Warszawie 255,50, w Warszawie 256,00, w Warszawie 256,50, w Warszawie 257,00, w Warszawie 257,50, w Warszawie 258,00, w Warszawie 258,50, w Warszawie 259,00, w Warszawie 259,50, w Warszawie 260,00, w Warszawie 260,50, w Warszawie 261,00, w Warszawie 261,50, w Warszawie 262,00, w Warszawie 262,50, w Warszawie 263,00, w Warszawie 263,50, w Warszawie 264,00, w Warszawie 264,50, w Warszawie 265,00, w Warszawie 265,50, w Warszawie 266,00, w Warszawie 266,50, w Warszawie 267,00, w Warszawie 267,50, w Warszawie 268,00, w Warszawie 268,50, w Warszawie 269,00, w Warszawie 269,50, w Warszawie 270,00, w Warszawie 270,50, w Warszawie 271,00, w Warszawie 271,50, w Warszawie 272,00, w Warszawie 272,50, w Warszawie 273,00, w Warszawie 273